„WALKA O PRAWDZIWY SPORT" na str. 6

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 77 (211) PONIEDZIAŁEK 26 WRZEŚNIA 1949 CENA 15 ZŁ

I Liga

Legia — Gwardia Wisła 0:0
AKS — Polonia W. 3:0 (2:0)
Szombierki — Ruch 1:6 (1:2)
Warta — Polonia B. 1:2 (1:1)
Cracovia — ŁKS 2:1 (1:0)
Lechia — Kolejarz 0:1 (0:0)

W I Lidze Bokserskiej

Stal (Batory) — Związkowiec Łódź 9:7
Kolejarz Gdańsk — Gwardia W. 8:8

patrz str. 4

Dalsze kolarskie mistrzostwa Polski odbyły się w Łodzi

Chychła wygrywa z Kolczyńskim

Nie wiadomo kto będzie mistrzem!

Zacięte walki u czoła i dołu tabeli ligowej

Tragedia na Rumanowym

Relacja uczestnika wyprawy po zaginionych taternikach

Przed kilku tygodniami doszło do tragedii dwóch polskich taterników Jerzego Woźniaka z Krakowa i Andrzeja Nunberga z Warszawy w ścianie Rumanowego Szczytu w Tatrach Wysokich po stronie czechosłowackiej. Ekspedycja złożona z członków Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem i Klubu Wysokogórskiego PTT zdołała odnaleźć zwłoki jednego z taterników, a mianowicie Jerzego Woźniaka. Nunberga dotychczas nie odnaleziono. Na str. 3 przynosimy szczegółową relację z wyprawy po zaginionych taterników napisaną dla „Sportu i Wczasów" przez jednego z najwybitniejszych polskich alpinistów dr J. Hajdukiewicza, uczestnika wyprawy. Jest to pierwsza i jedyna relacja jaka dotychczas opublikowano w prasie.



Grupa Ganku i Wysokiej z Doliny Białej Wody w Tatrach Wysokich po stronie czechosłowackiej. Z górnego piętra Doliny Białej Wody wzbijają się pod niebo krzesane ściany szeregu szczytów z Gankiem (2.465 m), dominującym w pośrodku obrazu. Na lewo od Ganku turnie Rumanowego (2.428 m) i Żłobistego (2.433 m) opadają w dół ku lewej stronie, gdzie w kącie widoczne turnie, otaczające Przełęcz Żelaznych Wrót. Na prawo od Ganku wśród amfiteatru skalnego, schowana jest Dolina Czeska, nad którą w głębi wylania się Wysoka (2.565 m) i Czeski Szczyt (2.556 m), a wreszcie na prawo od nich szeroka przełęcz Waga (2.396 m). Ku Dolinie Białej Wody opada Dolina Czeska stromym progiem skalnym, odcinającym ją od Doliny Białej Wody, jako tzw. dolinę wiszącą. Dno Doliny Białej Wody przecina w połowie zacieniony rygiel skalny granitowy. Patrz mapki, zdjęcia i artykuł na stronie 3.

Tylko po 4 mecze pozostały jeszcze drużynom ligowym, a w górze tabeli siła punktowa poszczególnych zespołów jest bardzo wyrównana. Gwardia Wisła i Ogniwo Cracovia mają jednakową ilość punktów, z tym, że Wisła nieco lepszy stosunek bramek. — Tuż za nimi po ostatniej niedzieli kroczy obecnie Kolejarz, różnicą zaledwie jednego punktu, a Polonia warszawska, która przez ub. tydzień gościła na drugim miejscu, znajduje się teraz na czwartym, mimo że od leadera dzieli ją tylko 2 punkty.

Niedziela przyniosła kilka niespodzianek. Przede wszystkim porażkę Polonii w Chorzowie z AKS-em, Legia walcząca o spadek odebrała leaderowi punkt na własnym boisku, ogólnie jednak w Warszawie liczono się z porażką gwardzistów. Cracovia po zwycięstwie u siebie nad ŁKS, dogoniła wreszcie swego najgroźniejszego rywala Wisłę. Kolejarz pokonał Lechię w Gdańsku, której chyba los jest już przesądzony.

Dużym kalibrem w niespodziankach jest wysokie zwycięstwo Ruchu w Chruszczowie, który miejscowego Górnika rozłożył 6:1. Nikt na Śląsku takiego wyniku nie typował i żadna z drużyn ligowych, nie wygrała jeszcze z Górnikiem i to u niego w domu w takim stosunku. Zadziwia w dalszym ciągu forma bytomskiej Polonii, która z Wartą w Poznaniu zdobyła dalsze punkty. Po przerwie w Lidze w przyszłą niedzielę w związku z meczem Polska — Bułgaria, następne spotkanie Polonii skupi na sobie uwagę całej opinii piłkarskiej. Przeciwnikiem jej będzie bowiem w Bytomiu leader tabeli, krakowska Gwardia Wisła.

Pierwsza czwórka tabeli ma jeszcze następujące mecze: Wisła z Polonią B, z AKS-em i Ruchem u siebie oraz z Wartą w Poznaniu. Cracovia zagra z Legią w Krakowie, następnie na obcych boiskach z Ruchem i Polonią stołeczną i ostatni mecz u siebie z Górnikiem z Szombierek. Kolejarz gra najbliższy mecz w Warszawie z Polonią, dalsze w Poznaniu z ŁKS Włókniarzem i Górnikiem a ostatni w Hajdukach z Ruchem. Polonia warszawska u siebie z Kolejarzem, potem z Górnikiem na Śląsku, z Cracovią w Warszawie i ŁKS w Łodzi.

Po ostatniej niedzieli tabela ligowa przedstawia się następująco:

Gwardia Wisła	18	(1)	25	44:19
Ogniwo Cracovia	18	(3)	25	35:24
Kolejarz Poznań	18	(4)	24	50:30
Polonia Warszawa	18	(2)	23	38:24
AKS Chorzów	18	(7)	18	32:36
Górnik Bytom	18	(5)	18	31:37
ŁKS Włókniarz	18	(6)	16	40:44
Warta Poznań	18	(8)	15	26:29
Ruch Chorzów	18	(9)	15	37:43
Polonia Bytom	18	(11)	13	26:35
Legia Warszawa	18	(10)	13	25:38
Lechia Gdańsk	18	(12)	11	25:56

Liga Szczypiorniaka wystartowała

BRATYSŁAWA (Tel.) W Bratysławie rozegrano mecz piłkarski drugich garniturów Czechosłowacji i Austrii. Mecz wygrali Austriacy 2:1 (2:1).

Austria — Czechosłowacja 3:1 (1:0)

WIEDEŃ (tel.) W rozgrywkach piłkarskich o puchar Austria wygrała z Czechosłowacją 3:1 (1:0). Był to 21 mecz obu drużyn. Spotkanie, szczególnie w drugiej połowie przypominało 67.000 wiedeńczyków dawne czasy „wunderteamu". Jedenastka austriacka zagrała wzorowo a szczególnie trójka ataku — Decker, Huber i weteran Stojaspal.

W pierwszej połowie części, gra była wyrównana, przy czym goście często byli przy piłce ale mimo to Decker strzela w 23 min. bramkę dla miejscowych.

Po przerwie Czechosłowacy ruszają do ataku i już w 7 min. Szymansky uzyskał wyrównującą bramkę. Od tego czasu Austriacy mają znaczną przewagę. Obrona gości, w której wyróżnia się lewy obrońca Wengla i bramkarz Żonas mają dużo roboty. W 22 min. Huber główką uzyskał prowadzenie dla swych barw.

Od 32 min. do 36 Czesi mają przewagę. W 37 min. obrońca Wengla zatrzymuje piłkę ręką na polu karnym — „jedenastkę" strzela pewnie Ocwirtz 3:1. Wynik ten nie ulega już zmianie. U Austriaków wyróżnili się: Huber, Stojaspal, Dekker, Kovans i Engermaier — w CSR bramkarz Żonas, Wengla, Szymansky, Kokstein i Hamele.

Sędzia włoski Albani wydał kilka mylnych orzeczeń krzywdząc jedną i drugą stronę. (g)

Po tym meczu stan rozgrywek o puchar środkowo-europejski przedstawia się następująco:

Węgry	5	7	18:10
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Włochy	2	3	4:2
Czechosłowacja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szwajcaria	3	1	6:11

W lekkiej atletyce

Praga — Warszawa 103:87

PRAGA. (tel.) Odbyły się tu dwudniowe zawody lekkoatletyczne obu stolic: Polski i Czechosłowacji — Warszawy i Pragi. Wygrali je gospodarze.

Na otwarciu zawodów w sobotę odegrano hymny narodowe, poczym odbyło się krótkie a uroczyste powitanie drużyny polskiej oraz wzajemne wręczenie upominków. Wyniki [illegible] przeciętne. Przez cały czas [illegible] sobotnich panował silny wiatr.

110 m pł.: Vostalek (P) 15.6, Mrazek (P) 15.7, Skałbania (W) 16.0, Ogłobin (W) 18.2. **Dysk:** Moudra (P) 45.52, Ormuth (P) 44.36, Kuźmicki (W) 38.39, Sumiński (W) 35.29. **400 m:** Podiebrad (P) 49.8, Mach (W) 50.0, Statkiewicz (W) 50.3, Zaznicka (P) 51.0. **Trójskok:** M. Hofman (W) 14.05, Kuźmicki (W) 13.01, Plenek (P) 13.46, Vostalek (P) 13.03. **100 m:** Sławczyk (W) 11.1, Szmidt (P) 11.2, Kiszka (W) 11.3, Precek (P) 11.5. **Tyczka:** Morończyk (W) 340, Haflik (P) 330, Hruby (P) 330, Kuźmicki (W) 280. **Kula:** dr Kalina (P) 14.90, Jiront (P) 14.42, Kuźmicki (W) 11.77, Masłowski (W) 10.29. **1500 m:** Ahina (P) 4.10.[illegible], Kwapień (W) 4.12, Fucikowski (P) 4.12.4, Widerski (W) 4.14.4. **4 x 100 m:** Praga 42.8, Warszawa 42.9. Polacy biegli w składzie: Kiszka, Mach, Ogłobin i Sławczyk. Po pierwszym dniu wynik meczu brzmiał 59:45 dla Pragi.

PRAGA. (Tel.) W niedzielę zakończył się mecz lekkoatletyczny Praga — Warszawa zwycięstwem zawodników CSR w stosunku 103:87.

400 m płotki — 1) Furmanek (P) 57.9, 2) Wdowczyk (W) 58.1; 3) Hnat (P) 58.2; 4) Ogłobin (W) 60.2. **Wzwyż** — 1 Skałbania (W) 1.80; 2) Brzozowski (W) 1.75. **Oszczep** — 1) Hinz (P) 63.02; 2) Tonadek (P) 61.59; 3) Sumiński (W) 54.00. **800 m** — 1) Statkiewicz (W) 1.56.8 2) Vintr (P) 1.58.1; 3) Korban (W) 1.58.1. Bardzo ładny sukces Statkiewicza oraz Korbana który przegrał do znanego Vintra zaledwie o pierś. **200 m** — 1) Sławczyk (W) 22.1; 2) Mach (W) 22.4; 3) Laznicka (P) 23.0. **5.000 m** 1) Zatopek 14.40.8; 2) Kielas (W) 15.36.8 3) Klominek (P) 15.37.6; 4) Kwapień (W) 16.36.6. **W dal** — 1) Fikejz (P) 7.24; 2) Mrazek (P) 7.04. 3) Hofman (W) 6.62, 4) Kuźmicki (W) 6.48. **Młot** — 1) Dadek (P) 49.79, 2) Masłowski (W) 47.78. **4×400 m** — 1) Warszawa (Mach; Statkiewicz; Korban; Wdowczyk) 3.22.8; 2) Praga 3.27.2.

2:1 Praga prowadzi z Katowicami w tenisie

PRAGA (Tel.) W niedzielę rozpoczął się w Pradze mecz tenisowy Praga — Katowice. Katowice reprezentowane są przez zawodników Stali [illegible]

Niestrój — Smolinsky 0:6; 3:6; Licis — Javorsky 4:6; 5:7; Jędrzejowska — dr Pilnerowa (tegoroczna mistrzyni CSR) 6:3; 6:2. Poza konkursem odbyła się gra Chytrowski — Kueer 3:6; 3:6.

W poniedziałek dokończenie meczu. W drużynie Pragi wystąpi Zabrodsky.

Sportowcy w Święcie Pokoju

2 października br. siły postępu całego świata obchodzić będą uroczyście Międzynarodowy Dzień Pokoju. Dzień ten stanie się wielką manifestacją solidarności i braterstwa mas ludowych całego świata, które dadzą wyraz swej niezłomnej woli demaskowania imperialistycznych podżegaczy wojennych w walce o sprawiedliwy i trwały pokój.

W manifestacjach Święta Pokoju w Polsce weźmie również czynny udział sport polski. Sportowcy manifestować będą pod hasłem: **„Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport Polski Ludowej — to pomnożenie sił budowniczych podstaw socjalizmu — to pomnożenie sił obrońców pokoju"**.

Sportowcy polscy wezmą gremialnie udział w capstrzykach, manifestacjach i pochodach, z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju. Z 14 miast wojewódzkich wyruszą sztafety motocyklowe, które przywiozą do stolicy meldunki z Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju. Z przodujących zakładów pracy, gmin i powiatów wyruszą sztafety, niosąc do miast wojewódzkich meldunki od lokalnych komitetów.

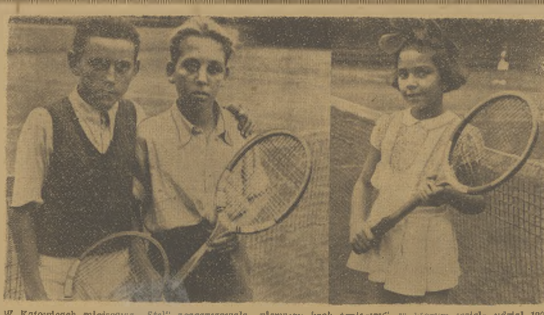
2 października na głównych stadionach wszystkich miast odbędą się imprezy sportowe w różnych gałęziach sportu, z udziałem najlepszych zawodników. Również w gminach i powiatach podobne imprezy zorganizują Ludowe Zespoły Sportowe. Imprezy te odbędą się pod hasłem żywej wymiany między miastem a wsią, toteż w ośrodkach wiejskich wystąpią sportowcy miast, zaś zawodnicy Ludowych Zespołów Sportowych wezmą udział w imprezach miejskich.

Wstęp na imprezy jest bezpłatny.

BUDAPESZT (Tel.) W Budapeszcie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo świata w szczypiorniaku kobiecym z udziałem 4 państw: Francji, Czechosłowacji, Austrii i Węgier.

W pierwszym meczu Czechosłowacja pokonała Francję 4:2 (4:1).

LONDYN. (tel.) Przygotowująca się do mistrzostw świata reprezentacja piłkarska Szwecji rozegrała w ciągu tygodnia spotkanie treningowe z drużyną I ligi Portsmouth, ulegając jej w kompromitującym stosunku 6:2. (g)



W Katowicach miejscowa „Stal" zorganizowała „pierwszy krok tenisowy", w którym wzięło udział 100 młodych tenisistów. Na zdjęciu widzimy finalistów gry pojedynczej, chłopców Teofila Kulawika i Ernesta Majewskiego oraz najmłodszą uczestniczkę turnieju Krystynę Żmijównę Fot. K. Karabasz

Niedzielne mecze ligowe

AKS zatrzymuje pasmo zwycięstw
Polonii z Warszawy

CHORZÓW. — Klęska Polonii warszawskiej w meczu ligowym z AKS jest swego rodzaju sensacyjnym wydarzeniem ligi państwowej. Drużyna „czarnych koszul" potknęła się w drodze do mistrzowskiego tytułu zupełnie nieoczekiwanie, gdyż ogólnie liczono się z łatwym jej zwycięstwem, tym bardziej, iż AKS przeprowadził radykalne zmiany w linii ataku, usuwając Spodzieję i Cholewę. Oto jeszcze jeden dowód na to, że pod koniec rozgrywek ligowych nie można liczyć na żadne „pewniaki", gdyż drużyny płatają nieoczekiwane figle.

Gdzie szukać tajemnicy niedzielnego sukcesu chorzowian? Zdaje się, że w drużynę wstąpił nowy duch. Nie można wprawdzie powiedzieć, że atak AKS-u w nowym zestawieniu (Barański, Muskała, Janduda, Pytel, Kulik) grał znacznie lepiej niż ta sama linia w dotychczasowych rozgrywkach, ale na pewno ambitniej. Niewątpliwie dobrym pociągnięciem było reaktywowanie Kulika w charakterze skrzydłowego, gdyż jest to rasowy napastnik, którego bojowość kruszyła się na niewdzięcznej pozycji pomocnika. Pytel nie zabłysnął dawną formą, ale też i nie można się dziwić, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że przez dwa sezony nie grał. Należy raczej oczekiwać że po racjonalnym treningu odnajdzie siebie w stałej formie.

Doskonale tym razem wypadł Janik w bramce. Wkraczał zawsze w porę, dobrze się ustawiał i kilka razy popisił się przykładowym wprost piąstkowaniem. Pomoc grała równo i doskonale wytrzymała silne tempo meczu. Obrońcy spełnili swoje zadanie, nie dopuszczając napastników Polonii do bliskiego strzału.

Polonia grała bez właściwego jej zacięcia. Atak gubił się w sytuacjach podbramkowych. Najlepiej może wypadli skrzydłowi, których dośrodkowania marnowały się jednak raz za razem. Borucz spóźnił się z interwencją przy trzeciej bramce.

Zwycięskie bramki strzelili: Muskała, Wieczorek (z karnego), i Janduda. Sędziował drobiazgowo, ale sprawiedliwie, ob. Szlajfer, który karcił wszelkie wykroczenia graczy.

6:1
rozgromił
Ruch Górnika

BYTOM. Takiej sensacji jakiej byliśmy świadkami w Szombierkach nikt się nie spodziewał. Liczono się, co prawdę, z nieznacznym zwycięstwem zagrożonej drużyny Ruchu, ale żeby udało jej się pokonać groźny zespół górników 6:1 (2:1) tego nie spodziewał się nawet najzagorzalszy kibic chorzowian. A Ruch mógł wygrać nawet w większym stosunku bramkowym bowiem takiego koncertu gry już dawno nie oglądaliśmy na naszych boiskach.

Goście wystąpili w swoim normalnym składzie bez Peterka i Woderza, o których lansowano pogłoskę że wobec widma spadku z Ligi mają wzmocnić szeregi swej drużyny Motorem wszystkich akcji był bardzo pracowity Cieślik. Niejednokrotnie oklaskiwano go za piękne zagrania i nie jeden wygrany pojedynek. Zdobył on 4 bramki, a pozostałe może śmiało zapisać na swoje konto, gdyż był ich współautorem. Dobra gra Cieślika porwała do niespotykanego wzlotu również pozostałą część linii ofensywnej Ruchu która wiele strzelała i często wytwarzała gorące momenty pod bramką górników. Trudno z pozostałych graczy kogoś wyróżnić, gdyż drużyna jako całość wypadła o klasę lepiej od swojego przeciwnika, mimo że gospodarzom udało się zdobyć pierwszą bramkę.

Górnicy tylko do przerwy mogli przeciwstawić się dobrze dysponowanym gościom. Ich rażące braki techniczne i kondycyjne wyszły na jaw szczególnie w drugiej połowie gry kiedy Ruch narzucił silne tempo. Zazwyczaj lotne skrzydła były tym razem ociężałe a Krasowka nie wiele potrafił zdziałać, pilnowany przez dobrze dysponowanego Bartylę i twardego Suszczyka. Podeszwa na środku pomocy i obaj obrońcy stracili na szybkości i chociaż wnieśli do gry dużo ambicji, razili w decydujących momentach brakiem decyzji i oswobodzającego wykopu.

Gra rozpoczęła się sensacyjnie. Już w 8 min. górnicy prowadzili ze strzału Sobka 1:0 i stan ten utrzymał się aż do 35 min. gry, kiedy tą Cieślik wyrównał. W 5 minut później ten sam gracz podwyższa wynik do 2:1. Po zmianie pól Górnik nie wytrzymuje tempa. W 50 min. Skorupa podwyższa na 3:1 a ostatnie 30 minut gry panuje nad sytuacją już niepodzielnie Ruch. Cieślik w 65 min. strzela czwartą bramkę. W 75 min. po bardzo ładnym zagraniu całego ataku Ruchu Kubicki zyskał piąty punkt. Dosłownie w ostatniej minucie gry Cieślik ustala wynik dnia na 6:1

Zawody prowadził p. Przybysz w obecności 8 tys. widzów.

Nowy sukces Polonii z Bytomia
Tym razem zwycięstwo nad Wartą

POZNAŃ (tel.). Grę rozpoczęła Polonia, przeprowadzając kilka mało skutecznych ataków. W drugiej minucie po jednej z akcji napadu Warty, piłkę na połowie boiska otrzymuje Wiśniewski, mija obrońcę Dydę i dobrze uplasowanym strzałem uzyskuje prowadzenie. Od tej pory Warta ma przewagę, której nie potrafi jednak wyzyskać. Napastnicy poznańscy prześcigali się w nieudolności, pudłując z kilku metrów. W 38 min. Opitz strzela na bramkę. Koczapski wypuszcza piłkę z ręki, którą Gendera pakuje do siatki. Polonia, zepchnięta do defensywy, broni się skutecznie.

W drugiej połowie gry Warta za wszelką cenę dąży do wygrania spotkania. Napastnicy jej jednak w dalszym ciągu nie wykorzystują murowanych sytuacji. W 23 min. Wiśniewski po dalekim wykopie Kubiaka ucieka obrońcy Warty i po solowym biegu ustala wynik meczu. Odiąd w drużynie Warty widać załamanie a przesunięcie Skrzypnika do ataku powoduje tylko osłabienie gry jej pomocy.

Sędziował p. Pryk z Krakowa. Widzów 5.000

Linie defensywne wygrały mecz
dwa punkty oddał ŁKS-Cracovii

KRAKÓW (tel.) Obie drużyny wystąpiły ze wzmocnionymi atakami. Cracovia z Poświatem na prawym skrzydle, łodzianie natomiast z Baranem na środku ataku. Jak było do przewidzenia atak włókniarzy był bardzo niebezpieczny, a szczególnie Hogendorf często zagrażał bramce Cracovii. Drużyna krakowska zadając sobie sprawę z wielkiej przebojowości łodzian, dała każdemu z nich jakby anioła stróża, którzy kryli doskonale i nie pozwalali włókniarzom na dojście do strzału Jedyny błąd pomocy Cracovii wykorzystał momentalnie szybki Hogendorf podprowadził piłkę do przodu i strzelił nie do obrony zdobywając wyrównującą bramkę dla swoich barw. Pomoc i obrona łodzian bardzo słaba. Bardzo jasnym punktem był Szczurzyński w bramce który obronił z powodzeniem wiele silnych strzałów napastników Cracovii

Mecz zasadniczo wygrała Cracovii defensywa. Parpan znajduje się w naprawdę reprezentacyjnej formie. Mazur Rybicki, Jabłoński II Gędłek i Glimas stanowili zaporę nie do przebycia Atak nie tworzył zgranej całości. Najlepiej zagrała dwójka na prawej stronie: Rajtar — Poświat. Różański II bardzo powolny, zawiódł zupełnie. Radoń na lewym łączniku pomiędzy Różankowskim i słabym Bobulą wypadł przeciętnie. A jednak bramki padły z lewej strony. W 12 minucie Radoń wykorzystał wybieg Szczurzyńskiego i zdobył prowadzenie. Nieoczekiwanie na kilka sekund przed końcem Bobula wykorzystał zamieszanie podbramkowe i strzelił zwycięską bramkę dla Cracovii.

Do przerwy więcej z gry miała Cracovia. Atak jej był bardzo szybki i prędko zdobywał teren. Po przerwie początkowo ŁKS miał silną przewagę zdobył wyrównującą bramkę i cofnął atak do tyłu. Od tego czasu Cracovia prześladowała na połowie włókniarzy.

Sędziował b dobrze ob. Cober. Widzów 15.000.

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

PARYŻ. (tel.) Bez utraty punktu Lille kroczy nadal na czele francuskiej ligi piłkarskiej. Lens — drużyna górników polskich (w Lens gra aż 8 Polaków) sprawiła wielką niespodziankę, pokonując Marsylię na własnym [illegible]

I Liga: — Wyniki niedzielne: Lille — [illegible] Marsylia — Lens 1:4, Sochaux — Roubaix 1:1, Nicea — Metz 0:2, Montpellier — Racing 3:1, Nancy Rennes 3:1, Bordeaux — St. Etienne 5:2, Stade — Sete 4:0. Po 7 meczach Lille ma 14 pkt. przed Bordeaux i Sochaux po 10 pkt Roubaix i Tuluza 9 pkt. Lens jest na 8-ym miejscu z 8 pkt.

II Liga: Cannes — Valenciennes 8:1, Troyes — Nimes 1:1, Amiens — Monacco 4:2, Ales — Le Mans 3:0, Le Havre — Lyon 5:1, Paryż — Angers 1:1, Besancon — Tulon 3:1, Nantes — Rouen 1.1, Marsylia II — Beziers 2:2. Na czele II Ligi kroczą Nimes, Cannes i Besancon. (g)

LONDYN. (w.) Leader brytyjskiej I ligi piłkarskiej, Wolverhampton, kroczy nadal na czele tabeli bez utraty punktu. Wyniki ostatnich rozgrywek: Wolverhampton — Huddersfield 7:1, Arsenal — Birmingham 4:2, Astonvilla — Everton 2:2, Burnley — Manchester United 1:0, Liverpool — Derby County 3:0, Blackpool — Manchester City 3:0, Chelsea — Stocke City 3:2, Sunderland — Bromwich 2:1, Fulham — Newcastle United 2:1.

Wolverhampton ma 17 pkt. Liverpool 13 pkt., Manchester United 12 pkt. (g)

RZYM (Tel.) Wyniki niedzielne włoskiej ligi piłkarskiej: Bologna — Pro Patria 3:1; Como — Lazio 1:0, Atalanta — Internazionale 1:3; Juventus — Bari 4:0; Novara — Luchese 5:1; Padua — Roma 1:0; Genua — Sampdoria 0:4; Triestina — Florentina 1:1; Milano — Verona 4:1. Prowadzi Juventus. (g)

BERNO. (tel.) Wyniki ligi szwajcarskiej: Chiasso — Lozanna 0:0, Locarno — Lugano 2:0, Servette — Berno 5:3, St Gall — Bellinzona 2:6, Young Fellows — Grenchen 1:3, Chaux de Fonds — Bienne 3:2. W lidze szwajcarskiej prowadzą Lozanna i Chiasso. (g)

BERNO. (tel.) Mistrzostwa Szwajcarii w chodzie na dystansie 78 klm. wygrał Hubler w czasie 8,11,46 godz. z szybkością średnią 9,188 na godz. (g)

LONDYN. W towarzyskim meczu piłkarskim Pn. Irlandia pokonała Anglię 2:0, prowadząc do przerwy 1:0. Mistrz ligi angielskiej Portsmouth wygrał z reprezentacją Danii 4:2 (4:0).

WIEDEŃ. (tel.) Przed międzynarodowym meczem piłkarskim Austria — Czechosłowacja doszło do incydentów. Kilka tysięcy ludzi, którzy nie otrzymali biletów wstępu, przewróciło bramę. Policja piesza i konna szarżowała na tłumy. Szereg ciężko rannych odtransportowano do szpitala. (g)

Beznadziejna gra leadera i autsidera
Wynik bezbramkowy

WARSZAWA (Tel.) Legia jeszcze w tym sezonie nie rozegrała ani jednego spotkania ligowego na własnym boisku przy tak wypełnionych trybunach. Około 20.000 widzów przybyło głównie dlatego, by oglądać porażkę Wisły. Niestety nadzieje ich zostały zawiedzione i po dość nieciekawej — ze względu na beznadziejną formę ataków obu drużyn grze—mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Nie wiadomo dla kogo wynik ten jest szczęśliwszy czy dla leadera klasy państwowej Wisły, czy też dla walczących o utrzymanie się w ekstra klasie piłkarzy wojskowych. Obie drużyny zagrały ambitnie ale nie była to gra najlepszej w Polsce drużyny z oustiderem rozgrywek ligowych.

Wisła miała więcej przewagi w pierwszej połowie spotkania i była wtedy zdecydowanie lepsza technicznie. Po przerwie zawiodła kondycyjnie, oddając inicjatywę gospodarzom którzy swej przewagi w polu nie potrafili wykorzystać cyfrowo.

Można powiedzieć że spotkanie niedzielne było pojedynkiem formacji defensywnych bo ataki właściwie tylko statystowały. W drużynie Wisły bardzo słabo zagrał przewidziany do reprezentacji Kohut, a za to doskonale Mamon który był najlepszym graczem ataku. Główną zasługę wyniku remisowego należy przypisać Jurowiczowi: bronił on pewnie z wielką rutyną. Poza tym trudno w tej drużynie kogoś wyróżnić.

U gospodarzy poza Skromnym w bramce bardzo dobrze zagrał Serafin skutecznie stopujący prawą stronę ataku krakowskiego oraz Waśko i Oprych w pomocy. Jedynym groźnym strzelcem był Morderski który jednak w drugiej połowie zagrał znacznie słabiej. Po przerwie dobrze wypadł również Oprych w roli stopera, zupełnie paraliżujący Kohuta.

Trudno powiedzieć, która z drużyn więcej faulowała bo ostatnie mecze oglądane w Warszawie, są właściwie pokazem nie gry w piłkę nożną, a umiejętnościami w faulowaniu.Trzeba stwierdzić że walki ligowe toczą się teraz w dziwnej atmosferze, gdyż wszystkie drużyny swe braki w wyszkoleniu technicznym starają się wyrównać nieczystą grą.

Kolejarz zwyciężył w Gdańsku

WRZESZCZ (Tel.) W obecności ponad 20.000 widzów odbył się na Stadionie Majskim we Wrzeszczu mecz o mistrzostwo I Ligi pomiędzy Kolejarzem z Poznania i Lechią z Gdańska zakończony zwycięstwem gości 1:0 (0:0).

Jeszcze w pierwszej połowie gdańszczanie mieli okazje zdobycia bramek ze strzałów lewoskrzydłowego Warzuslaka. Tylko ten jedyny piłkarz wyróżnił się z całej piątki napadu, reszta zdecydowanie zawiodła. Nie pomogło wstawienie Godzika na pozycję prawego łącznika. Zawodnik ten więcej statystował, a nie brał udziału w grze. Gdyby nie doskonała gra defensywy Lechii mecz w ogólnym przekroju zakończyłby się jeszcze wyższym zwycięstwem Kolejarza. Bardzo dobrze wypadł Pokorski w bramce para obrońców: Kuks i Lenk oraz środkowy pomocnik Kandela

W drużynie Kolejarza w bramce przez pierwsze 10 minut grał ofiarnie Ławniczak. Piłkarz ten został kontuzjonowany (złamanie palca), a potem zastąpił go z powodzeniem Gołębiowski. Tyły poznaniaków okazały się nie do przebycia dla anemicznie grającego ataku gospodarzy. Tak Sobkowiak, jak i Wojciechowski I byli murem nie do przebycia. Obok nich najlepszą notę należy w drużynie Kolejarza wystawić Tarce. W ataku, który nie był dobrze tego dnia usposobiony, jeszcze najlepiej wypadli: Czepczyk i Wojciechowski II. Zwycięska bramka padła w 52 minucie z ostrego strzału Kołtuniaka. Pokorski nie był w możności wstrzymać piłki strzelonej z kilku metrów.

Sędziował p. Sznajder.

A klasa w okręgach na stronie 5

W drugiej Lidze

Grupa Północ

Garbarnia	[illegible]	27	[illegible]
Pomorzanin	[illegible]	20	[illegible]
Radomiak	[illegible]	19	[illegible]
Lublinianka	[illegible]	19	34:32
Ostrovia	[illegible]	16	37:29
Bzura Chodaków	15	14	[illegible]
Widzew	15	12	[illegible]
Gwardia Szczecin	15	10	28:35
PTC Pabianice	15	10	22:42
Ognisko Siedlce	15	3	11:58

Gwardia Szczecin — Ognisko Siedlce 8:1 (3:1)

SZCZECIN (Tel.) Mecz o mistrzostwo II Ligi pomiędzy miejscową Gwardią a Ogniskiem z Siedlec zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:1 (3:1). Jak widać z wyniku goście nie byli dla Gwardii równorzędnym przeciwnikiem Ognisko już w pierwszych minutach prowadziło 1:0 ze strzału Barinickiego. Następnie inicjatywę przejęli gwardziści. Bramki dla Gwardii strzelili: Pątek — 3; Barlczak — 2; Wielgosz i Paluszkiewicz po 1 oraz jedna samobójcza. Widzów około 5.000.

Radomiak — Lublinianka 4:0 (1:0)

RADOM (tel). Pewne zwycięstwo Radomiaka w mistrzostwach drugiej ligi.

Garbarnia — Ostrovia 5:1 (5:0)

KRAKÓW (tel.) Dobry bramkarz Ostrovii, Grzeda, uratował swoją drużynę od dwucyfrowej porażki. Do przerwy zdecydowana przewaga Garbarni dla której bramki zdobyli: Nowak 3, Bożek i Parpan II; dla pokonanych — Sitorek. Sędziował Rutyna z Olsztyna. Widzów 5000.

Widzew — Pomorzanin 1:0 (1:0)

ŁÓDŹ. (tel.) Zespół Widzewa pokonał Pomorzanina w spotkaniu o mistrzostwo drugiej ligi 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Fornal[illegible].

Bzura Chodaków — PTC Pabianice 2:1 (1:0)

Grupa Południe

Tarnovia	15	25	48:14
Górnik Radlin	15	24	68:19
Naprzód Lipiny	15	18	26:23
Skra Częstochowa	15	17	32:27
Stal Katowice	15	13	23:30
Polonia Przemyśl	15	12	26:39
Polonia Świdnica	15	12	24:36
Chełmek	15	11	21:37
Stal Wrocław	15	10	22:33
Gwardia Kielce	15	8	19:44

Chełmek — Polonia Św. 1:0 (1:0)

CHEŁMEK. Po niezwykle zaciętej walce, nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna Chełmka nad twardo walczącym zespołem świdnickiej Polonii. O zwycięstwie zadecydował szczęśliwy strzał Marczaka. W 35 minucie gry nieszczęśliwemu wypadkowi uległ gracz Polonii Czerski, który doznał złamania nogi. Najlepszym graczem był bramkarz Nowak, u gospodarzy wyróżnili się Pliszka, Laska i Zatorski II.

Sędziował ob. Pogodziński. Publiczności około 1.000.

Stal Wrocław — Tarnovia 0:3 (0:0)

WROCŁAW (tel.). Zawody rozegrane na boisku Stali zgromadziły 7.000 widzów, którzy zostali rozczarowani słabą grą miejscowych. Gra na niskim poziomie, często chaotyczna. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Tarnovii strzelili: Pirych II — 2 i Dycian — 1. Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy.

Górnik Radlin — Naprzód Lipiny 6:1 (3:0)

NAPRZÓD: Danielowski; Piec; Golda; Duda; Bawaj; Bittner; Kintzer; Kokot; Więcek i Kobecz.

GÓRNIK: Pojda; Pytlik; Bobrzyk, Zdrzałek; Grzegorczyk; Kurzeja; Sauer; Franke; Wojak; Warzecha i Dybała.

BRAMKI: dla gospodarzy — Sauer 2; Wojak; Franke; Dybała i Warzecha po 1; dla pokonanych — Kokot.

SĘDZIA ob Smudziński z Bydgoszczy Publiczności ponad 4.000.

RADLIN. Znajdująca się w doskonałej formie drużyna górników odniosła dalsze wysokie zwycięstwo w spotkaniu z Naprzodem z Lipin 6:1. Gospodarze przewyższali gości pod każdym względem, mając przez 90 min. przewagę. Na usprawiedliwienie porażki gości przemawia fakt iż od 30 minuty zagrali oni w dziesiątkę na skutek kontuzji Bawaja.

U górników wyróżnić należy Grzegorczyka, Sauera i Frankiego u gości na wysokości zadania stanął jedynie Duda.

Polonia Przemyśl — Gwardia Kielce 3:1 (1:0)

PRZEMYŚL. (tel.) Wynik nie odpowiada przebiegowi gry gdyż Polonia była drużyną lepszą i częściej atakującą a jedynie pech strzałowy jej napastników uniemożliwił wygraną Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kocuszko, dla pokonanych — Kulesza. Sędziował Wiguszek z Lublina, widzów około 3000

Skra Częstochowa — Stal Katowice 4:2 (2:0)

CZĘSTOCHOWA (tel.). Drużyna katowicka grała ospale i dopiero pod koniec meczu zdobyła przewagę. W tej części gry katowiczanie zdobyli swoje dwie bramki przez Wesołego i Gocnera. Dla Skry bramki zdobyli: Rydelski, Halkiewicz, Barański i Jędrzejczak. Widzów 4,000.

Liga Szczypiorniaka

Południe

AKS	1	2	8:2
Krowodrza	1	2	7:4
Cracovia	1	2	11:8
Stal Katowice	1	0	8:11
AZS Katowice	1	0	4:7
Spójnia Katowice	1	0	2:8

STAL KATOWICE — OGNIWO CRACOVIA 8:11 (4:5). Gospodarze wystąpili w odmłodzonym składzie, prowadząc w drugiej połowe 6:5. Na skutek kilka błędów taktycznych tylnych formacji nastąpiło załamanie drużyny co zadecydowało o zwycięstwie gości. Cracovia zaprezentowała się jako zespół wyrównany dążący prostymi środkami do celu. Najlepszą częścią drużyny był atak w którym górował prawoskrzydłowy Lenc. — Bramki dla gości zdobyli: Lenc 4, Więcek i Pacuła po 3; Będkowski 1. dla pokonanych — Pajączek: Gwóźdź i Złoty po 2: Bilski i Plechula po 1.

KROWODRZA — AZS KATOWICE 7:4 (5:0). Beniaminek ligi pokazał ładną grę i zwyciężył zupełnie zasłużenie. Bramki dla Krowodrza zdobyli: Surdyka 4; Kusiak 2, Spytkowski 1; dla pokonanych — Grochowski 3 i Niestrój. Sędziował Piotrowski.

AKS — SPÓJNIA KATOWICE 8:2 (4:1)

W pierwszym meczu ligowym szczypiorniści AKS-u zupełnie łatwo uporali się z ambitnym zespołem Spójni. Drużyna ta gra dobrze w polu ale nie ma w ataku strzelców. Tym też należy tłumaczyć, iż zdobyła zaledwie dwie bramki ze strzałów Buchcika i Gburskiego. Bramki dla mistrza Polski strzelili: Thiel I i Krawczyk po 3 oraz Gertler i Latka.

Północ

Budowlani Opole	1	2	[illegible]
Kolejarz Opole	1	2	[illegible]
ŁKS Włókniarz Łódź	1	2	[illegible]
Kolejarz Tarn. G.	1	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Gniezno	1	0	[illegible]
Związkowiec Bydgoszcz	1	[illegible]	[illegible]

BUDOWLANI OPOLE — ZWIĄZKOWIEC BYDGOSZCZ 14:3 (8:2). Gospodarze zagrali we wszystkich liniach koncertowo, zdobywając bramki przez Kilka 5; Kocha i Taturę po 3. Gawoła, Langosza i Pandzę po 1; dla gości punkty uzyskali: Dolegała, Fiszbach i Weinberg.

KOLEJARZ GNIEZNO — KOLEJARZ OPOLE 3:8 (3:4). Kolejarze zagrali doskonale i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki dla gości zdobyli: Helfeuer 4; Kulig 3; Kanjut i Gerwald po 1; dla pokonanych — Graczyk 2 oraz Ralesik 1.

ŁKS WŁÓKNIARZ — KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY 9:3 (8:1)

PRAGA. (tel.) Na zawodach tenisowych w Pradze Katowice — Praga, niepunktowanych, Jędrzejowska pokonała Jirkova 6:2 i 6:2, a Licie w kategorii juniorów zwyciężył trzeciego na liście juniora czeskiego Nepomuckiego 2:6, 6:2, 6:3.

KRAKÓW. 2 października br. o godz. 9 w sali MKS w Krakowie, odbędzie się konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego.

O wyjście do II Ligi

Stal Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Przemyśl	4	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Częstochowa	[illegible]	3	[illegible]
Kolejarz Bydgoszcz	3	2	[illegible]
Kolejarz Olsztyn	4	[illegible]	[illegible]

KOJEJARZ OLSZTYN — STAL SOSNOWIEC 0:2 (0:0)

OLSZTYN (tel.). Drużyna sosnowieckiej Stali w spotkaniu o wejście do drugiej ligi odniosła w Olsztynie dalsze zwycięstwo z tamtejszym Kolejarzem 2:0 (0:0).

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ PRZEMYŚL 4:1 (1:1)

BYDGOSZCZ (tel.) Zespół bydgoski pokonał pewnie drużynę Przemyśla w spotkaniu o wejście do II ligi. Bramki zdobyli: Nowak 2, Nowacki i Adamowski po 1; dla pokonanych — Piątkowski. Sędziował p. Michalik z Krakowa. Widzów 6.000.

POZNAŃ (Tel.) W zawodach hokejowych na trawie mistrz Polski Stalia Gniezno pokonał Związkowca z Poznania 2:0 (1:0). Bramki dla Stali uzyskali: Flinik; Henryk i Marzec.

Poznań-Szczecin w tenisie 13:1

POZNAŃ. (tel.) Miedzymiastowe spotkanie tenisowe Poznań — Szczecin przyniosło bezapelacyjnie zwycięstwo zespołu poznańskiego 13:1 Z ciekawych wyników zanotować należy zwycięstwo Jaśkowiakówny w spotkaniu z Tłoczyńską 7:5, 2:6 i 6:4 ponadto Piątek pokonał Tłoczyńskiego Ks. 6:4. 6:2, a w grze podwójnej panów para Piątek, Szczepański wygrała z parą Tłoczyński, Księżopolski 6:0 i 6:3.

TENISOWE MISTRZOSTWA KRAKOWA

KRAKÓW. (tel.) W rozgrywkach o mistrzostwo tenisowe Krakowa tytuły uzyskali: Krawczykówna (Tarnovia) bijąc Kołczową (C) 6:3, 6:2, w grze juniorów — Christ (C), po zwycięstwie nad Kozłowskim (C). W grze mężczyzn nie doszło do spotkania finałowego pomiędzy Kołczem (C) a Łabuklem (Spójnia), gdyż ten ostatni wyjechał na rozgrywki do Wrocławia W grze mieszanej wygrała para Jakubowska — Moj Cracovia, a w grze podwójnej Moj i Schram.

Przed meczem z Bułgarią

WARSZAWA (PAP). Zarząd PZPN zawiadamia, że odbiór biletów na zawody Polska — Bułgaria odbywać się będzie w sekretariacie PZPN, al. Stalina 22 w dniach:

26 września — na zamówienia od Nr 1 — 100,

27 września — na zamówienia od Nr 101 — 250,

28 września — na [illegible] od Nr 251 — 400,

29 września — na zamówienia powyżej Nr 400 w godzinach od 10 do 15.

Jednocześnie Zarząd PZPN zawiadamia, że wobec nienotowanej dotychczas ilości zgłoszeń na miejsca siedzące, zmuszony był ograniczyć ilość zgłoszeń do rzeczywistych możliwości pojemności stadionu WP.

Przedsprzedaż biletów na miejsca stojące a zł 200 rozpocznie się od wtorku, dnia 27 bm. Miejsca przedsprzedaży ogłoszone na afiszach.

Dr J. Hajdukiewicz

Tragedia na Rumanowym

Relacja uczestnika wyprawy ratunkowej po zaginionych taterników

Kilka dni temu prasa codzienna przyniosła wiadomość o tragedii jaka rozegrała się na południowej stronie Tatr, w ścianach Rumanowego szczytu. Ofiarą tej tragedii stali się dwaj młodzi ale zaawansowani taternicy Jerzy Woźniak i Andrzej Nunberg. Ciało Woźniaka zostało odnalezione, za Nunbergiem zaś poszukiwania jeszcze trwają. Poniżej zamieszczamy szczegółową relację uczestnika wyprawy ratunkowej po zaginionych taterników, wybitnego polskiego alpinisty lekarza dr J. Hajdukiewicza. (Red.)

Projektowana na lipiec 1949 r. wyprawa treningowa w Alpy Francuskie nie doszła do skutku z tej prostej przyczyny, że rząd francuski nie uważał za stosowne udzielić wiz wjazdowych 6 członkom Klubu Wysokogórskiego PTT który tworzył skład ekipy. Między nimi znajdowali się czołowi taternicy polscy młodego pokolenia Jerzy Woźniak z Krakowa Andrzej Nunberg z Warszawy. Zarząd KW. rezygnując z Wyprawy Alpejskiej, poczynił starania o wizy czechosłowackie, które w krótkim terminie udzielone zostały wszystkim członkom wyprawy. Prócz wyżej wymienionych, paszporty zbiorowe i wizy czechosłowackie otrzymało kilkudziesięciu członków klubu. Woźniak i Nunberg posiadając paszporty indywidualne, przekroczyli granicę na Łysej Polanie dnia 16 sierpnia, obiecując, iż zjawią się ewentualnie na dorocznym Walnym Zgromadzeniu KWPTT. Fakt iż świecili nieobecnością 28 sierpnia nie budził jeszcze niepokoju, gdyż zapowiedź ich obecności na Zgromadzeniu nie była udzielona w



JERZY WOŹNIAK, lat 22, student geologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, członek Klubu Wysokogórskiego PTT, którego zwłoki odnaleziono w ścianie Rumanowego Szczytu

tonie stuprocentowo pewnym. Na tymże zgromadzeniu Nunberg wybrany został do Zarządu Głównego Klubu Wysokogórskiego.

Dopiero termin zbliżającego się egzaminu wstępnego na Wydział Lekarski U. J., do którego miał stanąć Woźniak, wzbudził pierwsze niepokoje i trapiące domysły. Postanowiono zorganizować wyprawę Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w celu wszczęcia poszukiwań za zaginionymi.

Będąc przelotnie w Zakopanem zgłosiłem się bezzwłocznie u kierownika T. O. P. R. mgr T. Pawłowskiego. Tadeusz telefonował



ANDRZEJ NUNBERG, lat 21, student fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, [illegible] wybrał się na zdobycie Rumanowego Szczytu, a którego ciała jeszcze nie odnaleziono

już do schroniska po słowackiej stronie Tatr nie uzyskując żadnej pozytywnej wiadomości o zaginionych. Na drugi dzień (10 września) jechałem z nim motocyklem Pogotowia do Morskiego Oka. Bezpośrednio po nas przybyli do schroniska dwaj koledzy klubowi, przynosząc tragiczną wieść. Prowadząc poszukiwania na własną rękę znaleźli w kolebie w Dolinie Kaczej paszporty Nunberga i Woźniaka; ich buty, sprzęt biwakowy, cały prowiant, rozłożoną kuchenkę spirytusową. W kolebie była również wizytówka: „Jerzy Woźniak". Pod nazwiskiem Woźniaka dopisek ołówkiem — „Andrzej Nunberg". Z lewej strony wizytówki notatka: „Kacza Dolina 16 Rumanowy śr. 17". Na odwrotnej stronie: „Koleba zajęte przez 2 osoby".

Treść zrozumieliśmy od razu. Obaj przybyli do Kaczej 16 VIII. a 17 wyruszyli na Rumanowy Szczyt środkiem pn-wschodniej ściany, drogą w skale nadzwyczaj trudnej. Natychmiast pani Łapińska, żona dzierżawcy schroniska łączy [illegible] z PIHM-em w Warszawie. Od[illegible]edź przyszła prawie natychm[illegible] 17 8. rano panowała w Tatrach pogoda słoneczna lecz już w godzinach południowych zaczął padać deszcz na Kasprowym, grad z deszczem który pod wieczór przeszedł w śnieżycę. Temperatura — 2 stop. W nocy niezwykle silny wiatr. 18. 8. notowano na Kasprowym 25 cm. śniegu. Tadeusz Pawłowski natychmiast po telefonie wraca do Zakopanego po sprzęt, prowiant i resztę ludzi. „Zbiórka jutro rano na Łysej Polanie!"

Nazajutrz (11 września) stawiamy się prawie równocześnie na umówionym punkcie. Tadeusz przywozi z Zakopanego jeszcze trzech członków TOPR. Po załatwieniu formalności przekraczamy granicę i autem kol. Łapińskiego jedziemy w górę Doliny Białej Wody. Jeszcze nie zdążyliśmy złożyć plecaków w rozwalonym szałasie na Polanie pod Wysoką, a już Tadeusz wysyła jedną grupę do Kaczej, drugą do Czeskiej Doliny. Mamy przepatrzyć piargi pod ścianami i złornetować zerwy skalne.



Na zdjęciu tym widoczna partia Wysokich Tatr po stronie czechosłowackiej, w której doszło do tragedii polskich alpinistów J. Woźniaka i A. Nunberga. Pierwszy szczyt od prawej to Ganek — 2465 m, drugi to Rumanowy — 2428 m. W ścianach tego szczytu odnaleźli polscy taternicy zwłoki Woźniaka. Trzeci z kolei Żłobisty Szczyt — 2433 m. Wykreślone miejsca oznaczają drogę na Rumanowy pokonaną jeszcze w roku 1937 przez czołowych polskich taterników: W. Paryskiego i L. Januszkiewicza. W dole Litworowy Staw.

Reprodukcja z „Taternika" nr 109

Tragiczna relacja

Wróciliśmy przed wieczorem z rekonesansu bez żadnego wyniku. Po biwaku w szałasie przenosimy 12. 9. całą bazę do Doliny Kaczej ponieważ lornetowanie ścian nie dało żadnych rezultatów. Tadeusz wysyła jedną dwójkę przez pn.-wsch ścianę, drugą przez Żelazne Wrota na Rumanowy. Sygnały porozumiewawcze: jeśli znajdą ślady — 2 sygnały głosowe, jeśli zaś zaginionych: 4 głosowe i 1 świetlny.

Patrole wyruszają. Reszta tkwi przy lornetach śledząc posuwającą się dwójkę w ścianie. Są to K. Jakubowski i Zb. Jaworowski. Idą żlebem pn.-wsch. ściany wreszcie przerzucają się na zachodnie żebro, są już pod górnymi urwiskami. Wspinaczka trwa około 4 godzin. Wreszcie zatrzymują się. Ciszę doliny przerywa daleki wrzask „juhuuu..." zaczynamy liczyć: raz, dwa... tak a jednak przyszedł sygnał trzeci i czwarty! Przerwa. Znowu cztery sygnały i oto wysoko w ścianie zapala się laska prochu sygnalizacyjnego. Odpowiadamy na sygnały i milkniemy. Otacza nas głucha beznadziejna cisza...

Pod wieczór obie dwójki schodzą razem. Ta ze szczytu (Z. Węgrzynowicz Zdz. Jakubowski) i ta ze ściany (K. Jakubowski i Zb. Jaworowski). Wracają przez Żelazne Wrota. Relacja brzmi krótko. „W górę 500 m od podnóża ściany, pod pionowymi zerwami Gankowej Przełęczy w żlebie, leży ciało Jerzego Woźniaka. Po drodze znaleziono w ścianie resztki chleba i pa-[illegible]

Droga powrotna Woźniaka

WTOREK 13 WRZEŚNIA. Przez Pustą Ławkę i Kaczą Turnię wyrusza o godz. 7 10-osob. ekipa, aby dotrzeć do zwłok Woźniaka. Ekipa składa się z 3-ch członków TOPR-u: T. Pawłowski W. H. Paryski, J. Żubek i 6 ochotników czołowych taterników Koła Krakowskiego KW: A. Hrebenda, A. Manda, St. Worowa J. Hajdukiewicz, Zdz. Jaworowski, A. Rokita. Z Kaczej Turni w nietrudnej wspinaczce długim trawersem osiągamy filar Ganku, przekraczamy tenże i dalej poziomo ku żlebowi spadającemu z Gangowej Przełęczy. Żlebem w górę około godz. 13 docieramy do zwłok Jurka. Leży w środku żlebu na plecach, głową w dół na piargu bez trampek, w skarpetach, spodniach koszuli, swetrze i wiatrówce. Zdejmujemy czapki!

Pakujemy z Pawłowskim i Józkiem Zubkiem zwłoki w dwa wory. Potem spowijamy je w płachtę brezentową i owijamy linami. Przez cały ten czas jesteśmy asekurowani na linach przez towarzyszy. Czekamy jeszcze kilkanaście minut, dopóki Worwa i Rokita nie wrócą z patrolowania podszczytowej części filaru Ganku i zaczynamy powoli spuszczać ciało żlebem. Asekuracja przez cały czas niezwykle skrupulatna. Jeden hak bijemy dla liny zjazdowej ubezpieczającej zwłoki, drugi dla nas samych. Teren nie jest zbyt trudny lecz niezmiernie kruchy, co stwarza ogromne niebezpieczeństwo dla transportujących. Bijemy haki co 30 metrów. Grupa likwidacyjna Worwa, Rokita idąc na końcu usuwa część haków

Opętańczy skok głazu

W pewnym momencie stoimy na płasieńce w wąskim kominie. Pode mną schodzi Andrzej Manda. Lina strąca 20 kilowy głaz. Manda nie ma ucieczki. Wklinowany między gładkie ściany komina nie może się po prostu ruszyć z miejsca. Chwila grozy. Głaz idąc rekoszetami łomoce w kominie opętańczo. Zamieramy! Idzie prosto w głowę Andrzeja i zmieniwszy w ostatniej chwili kierunek uderza go lekko w nogę. Ten wykrzywia się z bólu. Masuje łydkę. Niebezpieczeństwo minęło. Ogarnia nas wszystkich odprężenie.

Mijają godziny. Zjazd-hak, zjazd-hak. Jest już późno. Godzina 18. Zostawiamy ciało Jurka w bezpiecznym miejscu i sami uciekamy ku Kaczej Turni. Szybko, jak najszybciej dochodzimy do doliny, którą zostawiliśmy jako poręczówkę na trudniejszym miejscu filaru Ganku. Przeskakujemy filar i już o zmroku biegniemy ku Kaczej Turni. Stanąwszy w wąskim wcięciu przełączki zakładamy poręczówki dla towarzyszy podążających za nami. Gdy przygotowujemy ostatni zjazd, zapada ciemna noc. Brakło nam jeszcze kilkanaście minut do łatwego terenu.

Noc na ścianie

Ze względu na ryzyko zejścia w ciemnościach, postanawiamy biwakować na półce w zachodniej ścianie Kaczej Turni. Półka jest wygodna, ma 3 m szerokości. Przywiązujemy się do wbitych w ścianę haków. Zjadamy nikłe zapasy. Od rana żaden z nas nie miał nic w ustach. Noc jak na wrzesień jest stosunkowo ciepła, lecz mimo to, otuleni pelerynami dygocemy z zimna. Na twardej skale leży się niewygodnie. Przed północą wschodzi księżyc oświetlając wspaniałe zerwy Galerii Gankowej i Wysoką.

O świcie ranny przymrozek budzi nas z nerwowej drzemki. 30 metrowy zjazd a potem łatwe półki skalno trawiaste wyprowadzają nas na Pustą Ławkę. Długo grzejemy się w skośnych promieniach wschodzącego słońca i powoli, zmaltretowani biwakiem, schodzimy do Doliny Kaczej.

Dzień (14. 9.) poświęcamy na odpoczynek. Po południu przychodzą z Zakopanego koledzy Schneigert i Makowiecki donosząc prowiant. Zjawia się również E. Strzeboński, przewodnik tatrzański — kandydat na niedoszłą Wyprawę Alpejską. Dokonuje on z Jaworskim rekonesansu przez Kaczą Turnię na Mały Ganek z wypadem ku Galerii Gankowej. Bez rezultatu.

CZWARTEK 15. Po rannej pobudce, Tadeusz Pawłowski wydaje mi polecenie: „Pójdziesz — i 5 ludzi, i dokończysz transport!"

Tą samą drogą co przedwczoraj docieramy do zwłok Jurka. Po drodze likwidujemy poręczówkę. Mam dziś ze sobą Strzebońskiego, Worwę, Jaworowskiego, Rokitę i Kota. Wiem, że na nich wszystkich mogę polegać w zupełności. Doskonali wspinacze o dużym doświadczeniu skalnym

Powietrznym szlakiem

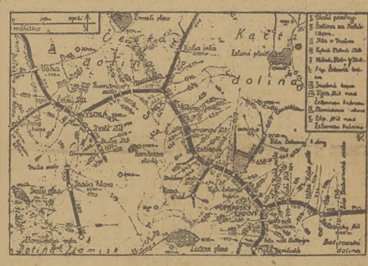
Doszedłszy do zwłok Jurka rozpoczynamy transport. Początkowo teren jest niezbyt trudny. Im bardziej jednak w dół, tym żleb staje się bardziej stromy. Zaczynają się wolne zjazdy w powietrzu. Jeden z nich ma 25 metrów. Dużym utrudnieniem są stale plączące się liny. Każda dwójka ma swoją linę asekuracyjną a do tego dochodzi zjazdówka do transportu (100 m) i zjazdówka nasza (70 m). Zostawiamy coraz więcej haków na swej swej drodze. Wreszcie żleb skręca w prawo, silnie zwęża i staje się prawie pionowym. Godziny uciekają. Nareszcie widzimy kolegów stojących pod ścianą. Wołamy:

— Ile jeszcze metrów na dół?

— 100 m. — pada odpowiedź.

— Czy zdążymy przed nocą? — Jeszcze nie spełna godzina dnia [illegible]

Sytuacja staje się dramatyczna. Hak — zjazd. Komin jest niezwykle wąski. Już nie ma w nim wygodnych płasienek. W pierwszej dwójce zjeżdżają Jaworowski i Strzeboński, Worwa i Rokita na końcu ja z Kotem w środku. Ciało [illegible] spuszczamy pierwsze. W



Mapka Wysokich Tatr po stronie czechosłowackiej według przewodnika czeskiego. Czarno oznaczony punkt w długim paśmie grani, oznacza Rumanowy. Vahe to Waga (przełęcz) skąd m. -n. droga turystyczna na polską stronę poprzez Rysy. Vysoka — Wysoka, Ganek — Ganek. Rumanov — Rumanowy Szczyt. Žlobina — Żłobisty Szczyt. Železna brama — Wschodnie Żelazne Wrota. Popradsky Ladovy — Zmarzły Szczyt. Kacia dolina — Dolina Kacza. Zelene pleso — Zielony Staw. Czeska dolina — Dolina Czeska. Zmarze pleso — Zmarzły Staw.

pewnym momencie pytam Jaworowskiego: „ile metrów?" — „Nie wiem!" — odpowiada — „ale jeden zjazd powinien wystarczyć".

— „Bijcie szybko hak bo ciemno!" — wrzeszczą w dół.

— Ej, żeby było tylko gdzie! — odrywa się głos z czeluści czarnego komina.

Nareszcie Genek Strzeboński znajduje szczelinę w skale i bije jedyny hak. Spuszczamy zwłoki. Zjeżdżam do pierwszej dwójki. Dołączający do nas Rokita, nie ma gdzie stać, więc staje na mnie — wklinowany w komin. Asekurujemy Jaworskiego potem Strzybońskiego. Z dołu przychodzi meldu-[illegible]

— Jesteśmy pod ścianą!

Bitwa o biwak

Zaczynam 40 metrowy zjazd w nocy. Lina jest ciężka i mokra od ściekającej kominem wody. Stale zacina mi się na udzie. Chory bark dolega. Za rękawy, za kark leje się woda. Nie widzę nic. Zdala migają papierosy czekających na nas towarzyszy. W końcu ląduję przed szczeliną brzeżną. Nareszcie mogę się odwiązać. Po chwili stają przy nas: Kot, Rokita i Worwa. Na śniegu po drugiej stronie szczeliny brzeżnej siedzi Karol Jakubowski, trzymając w rękach linę. Oświetla nam drogę latarką. Robię w zlodziałym śniegu stopnie i ubezpieczam towarzyszy. Jeszcze 30 m po twardym boczu śnieżnym i nareszcie stajemy na piargu podściennym.

Tadeusz częstuje mnie papierosem. Moje już dawno skończyły się. Wygraliśmy bitwę o biwak. Napięcie opada. Schodzimy do koleby.

PIĄTEK 16 WRZEŚNIA. Po wyciągnięciu zwłok ze szczeliny brzeżnej między śniegiem a skałą, spuściliśmy je stokilkadziesiąt metrów po śniegu. Owinięcie w świeże płachty brzezentowe i skropienie lizolem. W końcu zwłoki przymocowane siatką i pasami do bambusu gotowe są do znoszenia. Dwaj przewodnicy Strzyboński i Giewont biorą bambus na ramiona. Schodzimy do koleby zabieramy spakowane plecaki i powoli schodzimy na polanę pod wysoką i Dolinę Białej Wody. Czekamy na umówionym miejscu na Czesława Łapińskiego.

Pod wieczór przekraczamy granicę na Łysej Polanie. Czechosłowacy nie czynią nam żadnych czynności. Nasz WOP również. Jedynie nasz celnik twierdzi, że nie może przepuścić zwłok przez granicę bez zezwolenia ambasady w Pradze i świadectwa zgonu wystawionego przez lekarza czeskiego. W końcu dzięki interwencji rozsądnemu stanowisku porucznika WOP młody celnik decyduje się zwłoki przepuścić. Żąda jednak ode mnie świadectwa zgonu i pyta się:

— Czy ma pan przy sobie pie-[illegible]

— Nie proszę pana, nie chodzę po górach z pieczątkami..

Na nazwisko i adres mgr T. Pawłowskiego zostaje wystawiony list przewozowy tej treści:

„Sztuk — 1 rodzaj towaru — zwłoki ob. Woźniaka Jerzego; waga — 75 kg., opakowanie — worek cło — bez cła, opłata manipulacyjna — 30 zł.".

Pod spodem formułka: Odprawę celną przeprowadzono... itd.

Czesław zapala motor i ruszamy do Zakopanego. O godz. 22 zwłoki Jurka wnosimy do kostnicy cmentarnej w Zakopanem. 17 września, w sobotę o godz. 15 odbył się na cmentarzu zakopiańskim pogrzeb. Trumnę nieśli na barkach członkowie Klubu Wysokogórskiego. Nad grobem przemówił KWPTT dr Jan K. Dorawski

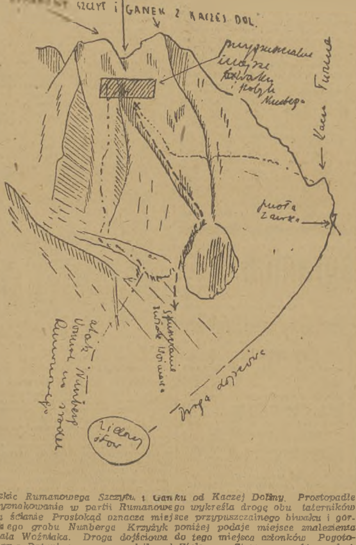
Hipoteza

Po powrocie z doliny Kaczej do Zakopanego byłem wielokrotnie zapytywany o przypuszczalny przebieg tragedii, jaka rozegrała się w ścianie Rumanowego Szczytu. Postaram się więc w skrócie podać tu swoją hipotezę.

17 SIERPNIA Woźniak i Nunberg wyruszyli wczesnym rankiem w pn.-zach. ścianę Rumanowego Szczytu zabierając ze sobą jedynie prowiant na 1 dzień oraz sprzęt wspinaczkowy. Załamanie się pogody zaskoczyło ich pod urwiskami szczytowymi czyli przed największymi trudnościami. Deszcz z gradem uniemożliwiał dalszą wspinaczkę, trwająca zaś wieczorem i w nocy burza śnieżna, której towarzyszył niezwykle silny wiatr — zmusiła do biwaku. Obaj sprzętu biwakowego nie posiadali. Ile nocy spędzili w jakiejś nyży skalnej, marnie chroniącej przed nawałnicą — nie wiadomo. Jedną dwie, może nawet trzy? Przypuszczam, że Nunberg, słabszy kondycyjnie zmarł właściwie na biwaku. Woźniak widząc śmierć towarzysza postanawia walczyć do ostatka. Lina jest zalodzona sztywna jak drut, nieprzydatna do użytku. Woźniak zostawia więc linę, haki, karabinki i rusza ku najłatwiejszej drodze wycofania w kierunku na filar Ganku. Ponieważ ślizga się w trampkach (buty zostawili obaj w kolebie) zdejmuje trampki, idąc dalej w skarpetkach. Jest niedaleko łatwego terenu posuwając się w stadium krańcowego wyczerpania. W pewnym momencie odpada od skały...

Prawie miesiąc później znajdujemy jego zwłoki w żlebie z Gankowej Przełęczy. Złamanie kręgosłupa szyjnego, złamanie czaszki i nieznaczne obrażenia kończyn świadczą że spadł 20 do 40 metrów ale nie więcej. Gdzie może znajdować się Nunberg i dlaczego nie znaleźliśmy go?

Według mnie Woźniak nie odszedł zbyt daleko od miejsca bi-

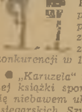


Szkic Rumanowego Szczytu i Ganku od Kaczej Doliny. Prostopadłe wyznakowanie w partii Rumanowego wykreśla drogę obu taterników na ścianie. Prostokąd oznacza miejsce przypuszczalnego biwaku i górskiego grobu Nunberga. Krzyżyk poniżej podaje miejsce znalezienia ciała Woźniaka. Droga dojściowa do tego miejsca członków Pogotowania Ratunkowego, prowadziła od Zielonego Stawu szerokim obejściem w prawo. Pozostała linia przerywana (środkowa) od krzyżyka obrazuje miejsce spuszczania ciała odnalezionego taternika. Droga to technicznie niezwykle trudna, wymaga od uczestników najwyższej sprawności taternickiej. Sprowadzenie zwłok trwało od 13 września godz. 13 do rannych godzin w piątek 16 września. Noce zmusiły ratowników do biwakowania w ścianie górskiej.



To i owo...

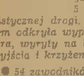
● *Szwajcar Emil Schudel przebiegł 5000 m w czasie 14,53,8 min., ustanawiając nowy rekord swego kraju. W konkurencji był wprawdzie trzeci, gdyż za dwoma Jugosłowianami, ale zejście poniżej 15 minut na 5000 m we wszystkich krajach świata poza Skandynawią, uważane jest za dotarcie do poziomu światowego. Prasie szwajcarskiej dało to oczywiście okazję do najrozmaitszych porównań i zestawień, przy czym przypomniano, że najlepszym wynikiem, jaki kiedykolwiek w biegu na 5000 m uzyskano na ziemi szwajcarskiej, jest czas uzyskany 16 sierpnia 1936 r. w Bernie po Olimpiadzie w Berlinie przez Polaka Józefa Nojego, który zwyciężył w swej konkurencji w 14,49,8 min.*



● *„Karuzela" to tytuł sensacyjnej książki sportowej, która ma się niebawem ukazać na półkach księgarskich Szwecji, której autorem jest reprezentacyjny narciarz szwedzki A. Dalqvist. Sztokholmskie pismo „Aftonbladet" podaje, że treść książki jest sensacyjna i że wywoła ona ogromne zamieszanie w sporcie skandynawskim. Dalqvist dowodzi bowiem w niej, że większość czołowych narciarzy szwedzkich to... zawodowcy, którzy za swoje starty brali i biorą duże honoraria. Pismo przypomina, że swego czasu afera z G. Haeggiem i A. Anderssenem, polegała na tym, że Haegg wziął za start 200 koron, podczas gdy Dalqvist sam przyznaje, iż za swe starty przyjmował po 400 koron. Przyznaje on poza tym, że było to wtedy, kiedy dano mu nagrodę dla najlepszego sportowca Szwecji. Nagroda ta wówczas należała się Haeggowi, został on jednak zawieszony za pobranie wspomnianych 200 koron. Jak widzimy „amatorski" sport szwedzki nie może się uskarżać na kłopoty*



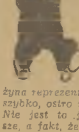
● *Fachowa prasa radziecka zwraca uwagę, że w kołach alpinistycznych zachodu pokutuje fałszywe przekonanie, iż pierwszeństwo zdobycia najwyższego szczytu Kaukazu — Elbrus, 5625 mtr. przypadło Anglikom Freshieldowi, Murowi i Thakerowi. W rzeczywistości zaś jeszcze przed nimi kaukaski góral, Killar osiągnął wierzchołek Elbrus w samotnej wyprawie w roku 1829. Dokonał on swego wyjścia od strony Islowocka, pnąc się po partiach nie mających żadnych utartych szlaków czy wejść przez 60 km.*



W tym roku grupa sowieckich alpinistów pod kierownictwem Tolstowa, przeszła drogą Killara, osiągając szczyt po 5 dniach alpinistycznej drogi. Tuż pod szczytem odkryła wyprawa napis Killara, wyryty na kamieniu z datą wyjścia i krzyżem Św. Jura.

● *54 zawodników na świecie od początku notowania rekordów, przekroczyło już w skoku wzwyż granicę 2.00 m. Równe 200 m skoczyło 24 zawodników, pozostałych 30 osiągnęło wyniki jeszcze lepsze. Rekord światowy należy do Amerykanina Steersa — 2,11 m. rekord olimpijski do Amerykanina Johnsona — 2.03 m, rekord Europy do Fina Kotkasa 2.03 m. Kotkas ważył 102 kg, skakał bardzo prymitywnie „na siedząco" i rzucał ponad 50 m dyskiem, rekord Polski do Pławczyka 1.96 m. Rekord Pławczyka trwa od roku 1932.*

● *Turcja usiłowała w tym roku zorganizować wielkie lekkoatletyczne zawody pod nazwą „Śródziemnomorskie Gry", zapraszając Egipt, Liban, Grecję, Hiszpanię, Francję i Włochy. Impreza nie udała się. Warunki tureckie odpowiadały tylko Włochom.*



● *Ostatnią sensację na światowym rynku footbalowym jest drużyna reprezentacyjna Nigerii. Gra szybko, ostro i nieźle technicznie. Nie jest to jednak najważniejsze, a fakt, że wszyscy jej piłkarze używają bardzo twardych nagolenników, poza tym wszyscy grają w nakostnikach, lecz nie ubierają do gry... butów.*

ESTE.

I Liga Bokserska

Kołczyński przegrał z Chychłą

Kolejarz Gdańsk-Gwardia Warszawa 8:8

GDAŃSK. (tel.) Spotkanie zeszłorocznego mistrza bokserskiego Polski, Kolejarza z Gdańska, ze stołeczną Gwardią, odbyte w Gdańsku w obecności 3.500 widzów, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. W wadze średniej doszło do pojedynku pomiędzy Chychłą a Kolczyńskim. Walkę wygrał Chychła, który wybija się i w wadze średniej na czoło naszych bokserów. Chychła stoczył z Kolczyńskim porywającą walkę, która mogła zadowolić nawet wybrednych widzów. W drużynie gdańskiej wyróżnić należy jeszcze Zielińskiego i Kleina, natomiast słabiej, niż zwykle, wypadł Antkowiak. W drużynie Warszawskiej dobrze wypadł w pierwszym rzędzie Komuda, następnie, mimo porażki Patora i Wesołowski. Dobrze walczył również Szymura w wadze ciężkiej.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

W muszej Patora przegrał z Drążkowski. Wynik remisowy odpowiadałby lepiej przebiegowi walki. Patora trafiał celniej był jednak gorszy w zwarciach.

W koguciej Szatkowski uległ Kleinowi. Gdańszczanin agresywniejszy trafia celnie lewą i zbiera liczne punkty. Obaj zawodnicy otrzymali upomnienia za nieczystą walkę. W trzeciej rundzie Klein posiada zdecydowaną przewagę.

W piórkowej Wesołowski zwycięża Antkowiaka. Warszawianin był lepszym na dystans i wykorzystał umiejętnie przewagę dłuższych ramion. Pod koniec walki posiada bezsporną przewagę.

W lekkiej Komuda znokautował w drugiej rundzie Zielińskiego. Walka była interesująca. Zieliński stawił bardzo zacięty opór, toteż pierwsza runda upłynęła pod znakiem wyrównanej walki. Na początku drugiej rundy walka jest w dalszym ciągu żywa. Komuda podczas wymiany ciosów trafia celnie w dolną partię i gdańszczanin poszedł na deski. Reklamuje on jednak faul. Sędziowie punktowi (za wyjątkiem jednego) nie dostrzegają tego i ogłaszają Komudę zwycięzcą.

W półśredniej Kukulak przegrał z Musielem, który przeważał przez 3 rundy. Warszawianin, bardzo wytrzymały, doszedł do głosu pod koniec walki.

W średniej Kolczyński przegrał z Chychłą, który był szybszy od przeciwnika, a ponadto przeważał w zwarciach, z których wychodził zwycięsko, posiadając stale ostatni cios. Obaj zawodnicy upominani są za nieczystą walkę. Pod koniec Chychła posiada wyraźną przewagę.

W półciężkiej Archadzki wygrał z Doleckim.

W ciężkiej Szymura wygrał z Białkowskim. Była to, jak na wagę ciężką, bardzo interesująca walka, prowadzona w szybkim tempie. Szymura walczył nadspodziewanie dobrze, a w trzeciej rundzie posłał Białkowskiego do 8 na deski. Gdańszczanin okazał się wytrzymałym przeciwnikiem i walczył zażarcie do końcowego gongu.

Stal (Batory)-Związkowiec Łódź 9:7

KATOWICE. Po wysokiej przegranej w Gdyni, Batory ubiegłej niedzieli zdobył nareszcie punkty w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi bokserskiej. Inna rzecz że punkty te zdobyli Ślązacy w meczu z najsłabszym chyba zespołem ligowym któremu ogólnie wróżą spadek z ligi. Batory wystąpił osłabiony brakiem zawodnika w wadze ciężkiej, aczkolwiek wątpić należy, czy jakikolwiek „ciężki" Batorego zdobyłby punkty w walce z Niewadziłem.

Poziom meczu był zupełnie nieligowy, to znaczy słaby. Nie widzieliśmy ani jednej walki, która mogłaby rozgrzać publiczność. Sędziowie dobrze wywiązali się ze swego zadania tak, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do orzeczeń sędziowskich, jak to niestety często bywa.

W wadze muszej młodziutki Dzięcioł nie umiał się skutecznie przeciwstawić rutynowanemu Stasiakowi który wygrał bez zbytniego trudu na punkty.

W wadze koguciej dalsze punkty stracił Osiecki, który stoczył dramatyczną walkę z Czarneckim. Ślązak był aż sześć razy na deskach i tylko dzięki sile woli dotrwał do końcowego gongu.

W wadze piórkowej debiutant Zajączkowski zdobył sobie poklask widowni za doskonałą postawę w spotkaniu z Bazarnikiem. Wydaje nam się że Bazarnik mógłby się zdobyć na większą skuteczność ciosów, aczkolwiek sama tylko przewaga techniczna wystarczyła aby wygrać z Zajączkowskim. W każdym razie łodzianin zasługuje na opiekę.

W wadze lekkiej Kempa wypunktował surowego Wojtczaka, przy czym ten ostatni zupełnie opadł z sił w trzeciw starciu które przetrzymał oparty o sznury z gardą do połowy opuszczoną.

W wadze półśredniej Ponanta wygrał wysoko z Beśką, którego miał na deskach dwa razy. W drugim starciu łodzianin padł jak podcięty kosą po silnym ciosie w żołądek i tylko gong uratował go od wyliczenia na macie.

W wadze średniej Sznejder zremisował ze „starym" Taborkiem. Liczyliśmy na zwycięstwo Ślązaka do momentu kiedy Taborek posłał go na deski silnym sierpem w drugim starciu. Sznajder wypoczywał do ośmiu i na pewno w przyszłości będzie miał respekt dla pięści Taborka.

W półciężkiej Nowara przeżył ciężkie chwile w walce z niezwykle bojowym i szybkim Wojnowskim, który rozporządza piorunującym ciosem. Dopiero trzecia runda przyniosła dużą przewagę bardziej doświadczonemu Nowarze, który zupełnie słusznie zrezygnował z wymiany ciosów i zaczął walczyć spokojnie.

Sędziowali: w ringu — Masłowski na punkty — red. Dall, Landau i Wroz.

Obserwator

Kolejarz Gdańsk	2	3	24:8
[illegible]	2	3	17:15
Gwardia Gdańsk	2	2	21:11
Stal Chorzów Batory	2	2	9:23
Związkowiec Łódź	1	0	7:9
Związkowiec Bydgoszcz	1	0	2:14

Tragedia na Rumanowym

Dokończenie ze str. 1

waku na którym zmarł Nunberg. Teren skalny tej partii Tatr jest jednak niesłychanie bogaty. Żeberka, kominki żleby nyże półeczki, trawniki płaśnie turniczki — szalenie utrudniają lustrowanie ściany. Ponieważ na biwak podczas śnieżycy wybiera się możliwie głęboką osłoniętą od wiatru nyżę dlatego trudno jest dostrzec Nunberga, siedzącego prawdopodobnie w tego rodzaju dziurze skalnej.

* * *

Grupa pod wodzą T. Pawłowskiego przerwała poszukiwania z powodu złej pogody. Obecnie poszukiwania kontynuują koledzy Klubowi z Koła Warszawskiego KWT Orłowski i W. Żuławski wraz z Janem Staszlem i W. H. Paryskim (Zakopane)

Żuławski jest zdania, że pierwszy zginął Woźniak odpadając od skały, a Nunberg zabrawszy sprzęt spinaczkowy, mógł przedrzeć się do Doliny Rumanowej i w zejściu [illegible]

Jest jeszcze wiele innych koncepcji z których niektóre są jednak nonsensowne i niepoważne. — nie będą ich tu dyskutować.

Możliwe jest, że ciało A. Nunberga zostanie odnalezione jeszcze w tym roku najprawdopodobniej jednak dopiero w przyszłym będzie to ogniwem do rozwiązania zagadki tragicznej śmierci obu młodych taterników. Istnieje również ta ewentualność, że tajemnica pozostanie niewyświetlona na zawsze.

Wszyscy członkowie Klubu Wysokogórskiego P. T. T. składają głęboką cześć pamięci swych nieodżałowanych kolegów. Tatry pokazały raz jeszcze że mogą być niebezpieczne nie tylko dla przygodnych turystów lecz także dla najsprawniejszych taterników.

J. Hajdukiewicz

Znokautował on swego przeciwnika Serafina już w pierwszej rundzie. Walka ta odbyła się w ramach meczu Gwardia Ib — Spójnia Gdańsk zakończona zwycięstwem Spójni 9:7.

WARSZAWA. 1 października odbędzie się na kortach WKS Legia w Warszawie międzynarodowy mecz pięściarski Praga — Warszawa. Skład drużyny polskiej ustali kpt. związkowy Derda, spośród zawodników, nie biorących udziału w rozgrywkach I [illegible]

WARSZAWA (Tel.) Mecz mistrzowski I ligi pomiędzy Stalą (Batory) a Gedanią został zweryfikowany przez PZB jako walkower 16:0 na korzyść Gedanii ponieważ w barwach Stali walczyli dwaj zawodnicy zdyskwalifikowani, Bazarnik i Nowara, nie walczył ponad to bokser wagi ciężkiej więc w myśl przepisów PZB Stal, nie wystawiając zawodników w trzech wagach przegrała [illegible] nie w [illegible]

Bogaty program szermierzy

w nadchodzącym sezonie

Sezon szermierczy na Śląsku rozpoczął się wcześniej niż, w innych latach, bo szermierzy czeka ciężka praca — trening, przed czekającymi ich spotkaniami międzynarodowymi z okazji 25-lecia Śląskiego Związku Szermierczego. W utworzonym ośrodku w Katowicach 3 razy w tygodniu po 3 godziny trenują: kadra reprezentacyjna: Sobik, Nawrocki, Zaczyk, Skupieniówna i Liszkowska, młodzież z MKS oraz około 100 juniorów począwszy od lat 14. Fechtmistrz Czyplonka wiele sobie obiecuje po tych najmłodszych, którzy po skończeniu swego treningu obserwują swych starszych kolegów po szabli. Nie brak i naszych reprezentantów akademików — Twardokęsa, Małodobrego i wreszcie — niespodzianka — bardzo dobry zawodnik — ostatnio przybyły z Anglii — Czajkowski z drużyny wicemistrzowskiej Anglii AZS który przyjechał studiować medycynę w Krakowie, a zamieszkuje na Śląsku i zasilił barwy katowickiej Stali.

Na sali jest gwarno i mało miejsca. Adeptów szermierki przybywa coraz więcej. Brak jeszcze sprzętu dla wszystkich, ale GUKF obiecuje od nowego roku wyposażyć całkowicie 10 ośrodków szermierczych. A Śląsk całkowicie na to zasługuje. Obok bowiem 7 dotychczas istniejących sekcji — powstały 3 nowe — ZZK Katowice trenowane przez fechtmistrza Jerzego, ZKS Górnik Mysłowice i Z. K. S. Górnik Katowice trenowane przez fechtmistrza Walniaka. Obecnie więc Śląsk liczy 250 zawodników zarejestrowanych w PZS, oprócz młodzieży szkolnej i SP uprawiającej bagnet.

Sezon zapowiada się naprawdę interesująco bo popierwsze: zawody propagandowe na odbudowę Warszawy, które przeprowadzone będą jeszcze we wrześniu na terenie Śląska: 8 października we Wrocławiu zmierzą się reprezentacja Śląska i Wrocławia. Śląsk będzie reprezentowany przez: Sobika, Zaczyka, Czajkowskiego Franca Małodobrego Kaska Koźlickiego i Twardokęsa. Wrocław zapowiada mjr. Dobrowolskiego, inż. Suskiego Ostankowicza, Ludwiczaka, Wortmana i Jagiełłę. W obu zespołach wystąpi młodzież obok starych asów. Będzie to pierwszy poważny start młodzieży i możność nabrania rutyny. W końcu października w Gliwicach zmierzą się z okazji jubileuszu Śl. OZS. Śląsk — (reprezentacje męskie i kobiece) z reprezentacją Pragi, klubem węglerskim Vasas i reprezentacją Polski, występującą pod firmą Krakowa. W listopadzie — obóz trzytygodniowy w Warszawie przed spotkaniem Polska — Węgry w dniach 27 — 28 11. br., w Budapeszcie, eliminacje w ramach mistrzostw Krakowa — 18 — 19 listopada. Po zawodach Polska — Węgry — tygodniowy trening w Budapeszcie 10 — 11 12. br. — mistrzostwa Warszawy jako eliminacja przed spotkaniem Polska ZZ i Francja FSGT 17 grudnia br. w Paryżu.

Nowy rok rozpoczną szermierze śląscy międzynarodowym turniejem indywidualnym w Katowicach w dniach 21 — 22 I. z udziałem Węgrów Czechów, Słowaków, Szwedów i najlepszych kling polskich, w ramach jubileuszu Śl. OZS. W lutym przeprowadzone zostaną mistrzostwa drużynowe Śląska z udziałem 10 drużyn. Tytułu broni ZKS Stal Katowice. Udział biorą: — AZS Gliwice, AZS Rokitnica ZKS Stal Gliwice, Górnik Czeladź, Górnik Katowice, Górnik Mysłowice, Górnik Radlin, Silesia Rybnik MKS Katowice i ZZK Katowice. W marcu Śląsk wyjeżdża do Pragi na spotkanie rewanżowe z reprezentacją Pragi i do Budapesztu, do klubu Vasas. Następnie obóz w Zakopanem a potym czwórmecz. Polska, CSR, Rumunia i Bułgaria we florecie kobiet, szpadzie szabli. Po raz pierwszy po wojnie zobaczymy Rumunów i pierwszy raz w historii szermierkę Bułgarów. W kwietniu w Katowicach półfinał mistrzostw Polski drużynowych z udziałem mistrza Śląska, Łodzi Wrocławia i Poznania. W tym samym czasie II półfinał w Lublinie z udziałem wicemistrza Śląska, mistrzów: Warszawy, Krakowa i Lublina. Po dwie drużyny z obu półfinałów wchodzą do finału, który rozegrany zostanie w maju w Warszawie. Z końcem maja w Sztokholmie: Polska — Szwecja. W czerwcu — mistrzostwa Polski indywidualne we Wrocławiu jako eliminacja przed mistrzostwami świata w dniach 10 — 20 VI. 1950 w Monte Carlo. W lipcu rewanżowe spotkanie Polska ZZ — Francja FSGT w Warszawie, obozy dla juniorów i fechtmistrzów, mistrzostwa Polski Związków Zawodowych, oraz spotkaniu juniorów Polska — CSR w Łodzi. We wrześniu mistrzostwa Polski w bagnecie, rewanżowe spotkanie Polska — Rumunia w Bukareszcie, rewanżowe spotkanie Polska — Węgry i Polska — Szwecja w Warszawie.

Tak wygląda w ogólnym zarysie kalendarz sportowy szermierzy na sezon 1949 — 1950. Uderza nas wielka ilość spotkań międzynarodowych i troska o młodzież. Przeprowadzone zostaną po raz pierwszy mistrzostwa w bagnecie, zostaną znacznie powiększone przydziały osobowe na obozy, w tym bowiem roku tylko nieliczni szczęśliwcy mogli dostać się na obóz w Karpaczu, przeszkolona zostanie kadra instruktorska, wprowadza się szermierkę do wojska i szkoli się instruk[illegible]

Dzięki sprężystemu kierownictwu przezesa PZS płk. Fińskiego i mjr. Brzezickiego jest nadzieja, że program szermierzy zostanie w całości zrealizowany.

Pięściarskie mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Druga runda rozgrywek pięściarskich o drużynowe mistrzostwo śląskiej klasy wydzielonej przyniosła szereg niespodzianek. Leader grupy, I Zryw Świętochłowice, doznał wysokiej porażki w Mysłowicach z Budowlanymi. W grupie II Stal Siemianowice pokonała Budowlani Opole 11:5. Poza tym niespodziewanie poniosła porakę Stal Katowice z Stalą Zabrze. Oto krótkie relacje z drugiej rundy rozgrywek.

GRUPA I: STAL GLIWICE — BUDOWLANI 8:8. Szczepanek (S) uległ Kuczerowi; Trojanowski (S) Matysikowi; Deszyński (S) wygrał z Kołodziejem; Żydek (S) zwyciężył przez poddanie się Grochowskiemu; Krawczyk (B) otrzymał punkty walkowerem; Banasik (S) znokautował Mikoda; Kurdziel (B) otrzymał punkty walkowerem; Dubisz (S) uzyskał punkty walkowerem. Sędzia ringowy Banaś, sędzia punktowy Matura. **BUDOWLANI (LECHIA) MYSŁOWICE — ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE 13:3.** W barwach Lechii wystąpił w wadze ciężkiej niezawodny Wocka, który zdobył dwa punkty zwyciężając młodego Ireka; Zadora (M) wygrał przez dyskwalifikację Kowalczyka w 3 rundzie, Brekler II nie rozstrzygnął walki z Banertem; Brzeziński zmusił do poddania się Krzystka; Brekler I pokonał na punkty Nierobę II; Maciejewski (M) znokautował w I rundzie Stasiaka; Kozioł (M) zwyciężył Nierobę I; Tyka (Św) zmusił do poddania się po I rundzie prymitywnego Ligenzę; Wocka (M) wygrał przez dyskwalifikację w II starciu Irka. W ringu sędziował Sarnowski, na punkty Łukaszewski. Publiczności [illegible]

Budowlani (Lechia) Mysł.	2	4	23:9
Zryw Świętochłowice	2	2	15:17
Budowlani Bytom	2	1	14:18
Stal (Plast) Gliwice	2	1	12:20

GRUPA II: STAL KATOWICE — STAL ZABRZE 7:9. Gospodarze przechodzą w dalszym ciągu kryzys formy o czym przekonał nas ponownie mecz ze Stalą Zabrze w Katowicach. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Sarek uległ na punkty Gumowskiemu; Suszka wypunktował Karcza; Borowczyk przegrał na punkty z Wdowiakiem. Pawleta zremisował z Piegzą. Chrobsik uległ na skutek dyskwalifikacji Palce; Kapuśniak poddał się w II rundzie Gallemu; Urbaniak znokautował w I rundzie Aleksandrowicz; Drapała otrzymał punkty przez dyskwalifikację Hoffcrka. W ringu sędziował Dziura, na punkty Federowicz. **STAL SIEMIANOWICE — BUDOWLANI OPOLE 11:5.** Frydrych (S) zremisował z Michną; Guzy (S) wypunktował Grena, Kołodziej (S) wypunktował Jacklawicza; Morys (S) wygrał poraz pierwszy z walczącym Halmaniuwicza; Bobrzyk (B) zmusił do poddania się Krauzego; Gądek (B) znokautował w I rundzie Tomanka a Pyka (S) zmusił do poddania się Michniekiem; Spałek (S) pokonał Okruszkiewicza w II rundzie. Sędziowali w ringu Tkocz; na punkty kpt. Ćwikliński.

Stal Siemianowice	2	4	21:11
Budowlani Opole	2	2	16:16
Stal Zabrze	2	2	15:17
Stal Katowice	2	0	12:20

*

W sprawozdaniu z meczu Budowlani Opole — Stal Katowice wkradł się błąd zecerski. W wadze ciężkiej Michniewicz (O) wygrał z Drapałą a nie jak podaliśmy odwrotnie.

Notatnik boksera

GDAŃSK (Tel.) Czołowy pięściarz Pomorza, Kruża, wystąpił już oficjalnie w barwach gdańskiej Gwardii na meczu o mistrzostwo klasy A Wybrzeża w drugim garniturze Gwardii



Czołowy pięściarz warszawskiej Gwardii, Patora, w karykaturze naszego rysownika J. Rzadkiewi[illegible]

Gimnastyka w kraju i zagranicą

W dniach od 6 — 8 lipca br. obradowała komisja techniczna Międzynarodowego Związku Gimnastycznego w Luxemburgu. Komisja uchwaliła kilka projektów, które wniosła na zebranie Zarządu FIG, odbytego w Sztokholmie w dniach szwedzkich uroczystości gimnastycznych pod nazwą „Lingiada".

Obecni na zebraniu członkowie komisji obejrzeli film przedstawiający obowiązkowe ćwiczenia na przyszłoroczne międzynarodowe zawody gimnastyczne w Bazylei. Omówili kilka wniosków dotyczących poprawek dotychczasowego regulaminu zawodów i oceny ustalając, że:

W przyszłości nie będzie dozwolone, by drużyna przybywająca na zawody przywoziła swoje przyrządy. Według uchwalonych wymiarów, przygotuje odpowiednią ilość przyrządów ten Związek, któremu powierzono zorganizowanie zawodów.

W wypadku gdy zawody będą się odbywały na boisku, zawodnik będzie mógł wykonać ćwiczenia wolne na trawniku lub na przygotowanej podłodze.

Przyszłoroczne zawody gimnastyczne będą ostatnie, na których odbędą się jeszcze dyscypliny lekkoatletyczne, a to z tego względu aby w przyszłości nie pozwolić na wybicie się drużyny o przewadze w ćwiczeniach lekkoatletycznych.

Odnośnie stroju ćwiczebnego postanowiono, że zawodnik może ćwiczyć boso tylko ćwiczenia wolne i skoki mieszane, dalsze ćwiczenia musi wykonywać w pantofelkach względnie w skarpetkach.

Do ostateczne oceny zaliczać się będzie wyniki pierwszych sześciu zawodników na każdym przyrządzie. Uchwała ta przekreśla dotychczasowy sposób obliczenia, który ujmował wyniki sześciu najlepszych zawodników z wszystkich zdobytych punktów w ogólności. Poza jednostkami będą klasyfikowane, na każdym przyrządzie również pierwsze trzy zastępy.

Do Międzynarodowego Związku Gimnastycz. przyjęto: ZSRR i Bułgarię.

W LUXEMBURGU odbyły się w tym czasie zawody gimnastyczne, w których startowały: Włochy; Szwajcaria; Francja; Holandia i Luxemburg. Nie przybyli Belgowie, wobec trudności w zestawieniu drużyny. Szwajcarzy i Francuzi wysłali tzw. drugie garnity zestawione z nowych zawodników. Zwyciężyli Szwajcarzy uzyskując 338.7 pkt.; Włosi — 337.1; Francuzi — 329.1; Luxemburczycy — 313; Holendrzy 310 pkt.

ANGIELSKI Zw. Gimnast. zaangażował byłego więźnia niemieckiego Benza na trenera swej drużyny gimnastycznej.

W SOFII 10 i 11 września odbyło się spotkanie Bułgaria—Polska. Zwyciężyli Bułgarzy uzyskują 340.50 : 321.10; w zespołach żeńskich zwyciężyły Polki, uzyskując 229.60 : 224.40 pkt.

17 i 18 WRZEŚNIA br. odbyły się II Ogólnopolskie zawody gimnastyczne w Poznaniu. Przed zawodami odbył się kurs nauki sędziowania, na który przybyło 50 sędziów. Kurs prowadził prof. Fazanowicz. W przeddzień zawodów odbyło się organizacyjne zebranie sędziów, na którym dokonano podziału sędziów i przydział do poszczególnych konkurencji.

Do zawodów stanęło: kobiet — kl. I — 10; kl. II — 20, kl. III — 150 = 183. Mężczyzn: kl. I — 15; kl. II — 61; kl. III — 154 = 230. Razem 413

Liczbowo w zawodach przeważał Okręg Śląski, ponad 200 zawodników i zawodniczek, drugim był Okręg Poznański.

J. F.

Na obcych bieżniach i skoczniach

SZWAJCARZY przegrali w Zagrzebiu mecz z Jugosławią 74.127 w konkurencjach męskich i 36:70 w konkurencjach kobiecych. Szwajcar Scheuer skoczył o tyczce 423, co jest nowym rekordem krajowym i trzecim wynikiem w Europie. Sabolovic przebiegł 400 m w 48,5, Mihalic 10 km w 31.17.4, Segedin 5000 m w 14,42, a Gubijan rzucił młotem 56.83.

FRANCJA po zwycięstwie w Helsinkach wygrała w ciągu tygodnia na północy mecz z Norwegią 123:90. — 200 m — Bally (Francja) — 22:2; 800 m — Clare (Francja) — 1:55,4; 400 m ppł. — Thureau (Francja) — 53,1, 5000 m — Vernier (Francja) — 14:52,2; skok o tyczce — Kass (Norwegia) — 4 m; oszczep — Maeklum (Norwegia) — 60,31 m; skok w dal — Heinrich (Francja) — 6,96 m, młot — Strandlie (Norwegia) — 53,92 m; sztafeta 4 x 400 m — Francja 3:18,8. 100 m — Bally (Francja) 10,8; 1500 m — 1) Vernier (Francja) 3:50,6, 2) Hansenne (Francja) 3:56,2; 110 m ppł. — 1) Marie (Francja) 14,6, 2) Frayer (Francja) 14,8; dysk — Ramstad (Norwegia) 46,38 m; 400 m — Schwetta (Francja) 49,4; 10 000 m — 1) Mimoun (Francja) 29:53,0, 2) Stokken (Norwegia) 29:58,0; 4 x 100 m — Francja 42,7; skok wzwyż — Thiam (Francja) 1,93 m; trójskok — Dybing (Norwegia) 14,26 m; pchnięcie kulą — Dybing 14,33 m.

MISTRZOSTWA KOBIECE WŁOCH. 100 m Tagliaferi 12,6, 200 m Rosi 26,2, 800 m Simcretti 2,21,2, 80 m pł. Rosi 12,2, wzwyż Cavazzini 150, w dal Pierucci 557, oszczep Turci 36,71, 4 x 100 Bologna 51,8.

WŁOCH TADDIA ustanowił nowy rekord krajowy w młocie — 56,67. Consolini rzucił dyskiem 53,35.

FIN VILIO HEINO poprawił na zawodach w Abo rekord światowy na 20 km, przebiegając ten dystans w 1:02:40. Najlepsze wyniki światowe na tym dystansie przedstawiają się następująco:

1.02.40	V Heino — Finlandia	1949
1.03.01	Hietanen — Finlandia	1946
1.03.01 2	Czaplar — Węgry	1941
1.03.18	Nurmi — Finlandia	1932

MOSKWA. W 130 miastach radzieckich rozpoczęły się zawody korespondencyjne w lekkoatletyce. Jest to druga runda rozgrywek, w których bierze udział około 150 tys. zawodników. Jak wiadomo, w I rundzie która rozegrana została w lipcu, zwyciężyli lekkoatleci Moskwy. Już w pierwszym dniu zawodów uzyskano wiele doskonałych wyników, przy czym dwa z nich nieznacznie ustępują rekordom krajowym. Wszystkie te wyniki uzyskane zostały przez młodych zawodników i zawodniczek.

W skoku w dal Kwaszn'na osiągnęła odległość 5.31 m; wynik Szumskiej w rzucie dyskiem wyniósł 44.62 m; 800 m przebiegła Zilcowa w 2.21.8, a w rzucie dyskiem Gorżajnow przekroczył 46 m.

Pamiętaj!
o odbudowie
Warszawy!

A klasa w okręgach

Wyniki niedzielne

Kraków

KRAKÓW (tel.). W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A. Wyniki były następujące:

GRUPA I: Korona Włókniarz — LZS Bieżanowianka 4:1, Gwardia Wisła Ib — Spójnia 2:0, Związkowiec Prądnik — Unia Mościce 1:0, Budowlani Kraków — Spójnia Okocim 0:0.

GRUPA II: Kolejarz Kraków — Unia Szczakowa 6:0, Ogniwo Cracovia Ib — Związkowiec Trzebinia 6:2, Stal Chrzanów — Związkowiec Łobzów 2:1, Unia Groble — Kolejarz Oświęcim 2:1, Unia Borek — Kolejarz Płaszów 0:0.

Opolszczyzna

ZABRZE. Trzecia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo opolskiej A klasy przyniosła wyniki:

GRUPA I: ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ — KOLEJARZ OPOLE 4:3 (3:3). Bramki dla Związkowca uzyskali: Wagner 3 i Nawrat 1. Publiczności około 1000 osób. **GÓRNIK ZABRZE — UNIA RACIBÓRZ 4:1 (2:0).** Łatwe zwycięstwo miejscowych, dla których wszystkie bramki zdobył Franuś. Sędziował Bulsk z Opola. **KOLEJARZ GLIWICE — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 6:0 (2:0).** Łupem bramkowym podzielił się cały atak. **OGNIWO NYSA — STAL GLIWICE 1:1 (1:1). GÓRNIK GLIWICE — POLONIA Ib BYTOM 1:0 (0:0).** Po ładnej i ciekawej grze zasłużone zwycięstwo nad rezerwą ligowej Polonii odniósł benjaminek klasy A Górnik z Gliwic. Jedyną bramkę zdobył Mierzwa.

Górnik Zabrze	3	6	9:1
Stal Gliwice	3	5	8:4
Unia Racibórz	3	4	11:5
Kolejarz Gliwice	3	4	13:9
Ogniwo Nysa	3	3	5:9
Polonia Ib Bytom	2	2	6:2
[illegible]	3	2	4:5
Kolejarz Opole	3	2	8:11
Związkowiec Racibórz	3	2	5:10
Polonia Głubczyce	2	0	1:5
Włókniarz Prudnik	2	0	0:9

GRUPA II: BUDOWLANI OPOLE — LZS ZAGRODA LUBLINIEC 5:3 (0:3). Niespodziewanie zacięty opór stawili LZS. Bramki dla Budowlanych zdobyli: Śliwiński, Czech, Cichy, Pastuszka i Mrówczyński po 1, dla Zagrody Żabliski, Kościelski i Wójcik po 1. Sędziował Dobrzaniecki z Prudnika dobrze. Publiczności około 2000 osób. KOLEJARZ KLUCZBOREK — GÓRNIK MIKULCZYCE 2:4 (0:2). Bramki dla Kolejarza — Żerzuta i Mędzki po 1, dla Górnika — Bąk, Cebula, Janota i Rechuta. **STAL BOBREK — CHEMIK ZDZIESZOWICE 2:1 (2:1).** Stal przechodzi wyraźny spadek formy. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Hadryś, dla gości środkowy napastnik. **DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN — GÓRNIK MIECHOWICE 3:0 (3:0). GÓRNIK Ib SZOMBIERKI — STAL ZAWADZKIE 3:1 (2:1).**

Budowlani Opole	3	6	20:4
Górnik Szombierki Ib	3	6	9:3
Górnik Miechowice	3	4	5:4
Drożdżownia Wołczyn	3	3	7:5
Stal Bobrek	2	2	2:2
Stal Zawadzkie	2	2	3:4
Górnik Mikulczyce	2	2	4:6
Chemik Zdzieszowice	3	2	4:14
Górnik Biskupice	2	1	3:4
LZS Zagroda Lubliniec	2	0	5:10
Kolejarz Kluczborek	3	0	4:10

Zagłębie

BĘDZIN. Niedzielne wyniki w zagłębiowskiej klasie A były następujące:

STAL WARTA ZAWIERCIE — GÓRNIK CZELADŹ 4:1 (2:0). Bramki — Fala 2; Słomka i Szczepek po 1; dla gości samobójcza. Publiczności około 2.000.

GÓRNIK SOSNOWIEC — GWARDIA PIASKI 1:2 (1:0). Gwardia uzyskała dalsze zwycięstwo. Obie bramki zdobył Mróz; dla Górnika Olszewski. Publiczności 3.000.

GÓRNIK (ZAGŁĘBIANKA) BĘDZIN — GÓRNIK GRODZIEC 1:1 (1:0). — Bramkę dla Zagłębia zdobył Grabiński; dla Grodźca środkowy napastnik.

STAL DĄBROWA GÓRNICZA — JEDNOŚĆ MYSZKÓW 2:2 (1:0). Gospodarze mimo że prowadzili na 25 min. przed końcem spotkanie 2:0 musieli oddać punkt ambitnemu zespołowi Myszkowa. Bramki dla Stali zdobyli skrzydłowi Trzaska i Forman. Sędziował Skwarek z Sosnowca. Publiczności 5.000.

STAL BĘDZIN — STAL OLKUSZ [illegible]. Więcej z gry posiadali gospodarze. Stan rozgrywek po [illegible]

Gwardia Piaski	4	[illegible]	11:2
Stal Będzin	4	[illegible]	9:3
Stal Dąbrowa G.	4	[illegible]	8:5
Stal Warta Zawiercie	4	4	11:7
Stal Olkusz	4	[illegible]	10:9
Górnik Czeladź	4	4	7:11
Górnik Grodziec	[illegible]	[illegible]	9:9
Górnik Sosnowiec	4	[illegible]	6:10
Górnik Będzin	[illegible]	[illegible]	4:11
Jedność Myszków	4	4	5:15

Śląsk

KATOWICE. Czwarta runda rozgrywek mistrzowskich śląskiej klasy A przyniosła szereg niespodzianek: w grupie I — remisowy wynik Górnika Katowic z Ruchem z Chorzowa, w grupie II — leader tabeli katowickiej Gwardia uległa Chemikowi z Małej Dąbrówki, w grupie III — Stal Łagiewniki oddała punkt w Chropaczowie punkt Górnikowi oraz w grupie IV — leader tabeli Stal Siemianowice przegrał w Radzionkowie z Górnikiem.

GRUPA I

Górnik Załęże	[illegible]	[illegible]	10:[illegible]
Górnik Ligota	[illegible]	[illegible]	21:[illegible]
Orzeł Wełnowiec	[illegible]	[illegible]	10:4
Górnik Katowice	[illegible]	[illegible]	7:2
Górnik Kostuchna	[illegible]	[illegible]	7:9
Ruch Ib	[illegible]	[illegible]	7:12
Kolejarz Piotrowice	[illegible]	[illegible]	5:12
Kolejarz Katowice	4	[illegible]	1:21

GÓRNIK KOSTUCHNA — GÓRNIK LIGOTA 0:3 (0:2). Goście przewyższali miejscowych pod każdym względem odnosząc zasłużone zwycięstwo. Bramki uzyskali: Hałke — 2 oraz Maas 1.

GÓRNIK KATOWICE — RUCH IB CHORZÓW 1:1 (0:0). Mimo iż górnicy mieli przez cały czas zawodów lekką przewagę, nie byli w stanie rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść — Bramkę dla miejscowych zdobył Klk dla gości — Świerkot.

KOLEJARZ PIOTROWICE — GÓRNIK ZAŁĘŻE DĄB 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: Pilarski 2; dla pokonanych — Bauer z rzutu karnego.

ORZEŁ WEŁNOWIEC—KOLEJARZ KATOWICE 3:0 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli Kuźnik; Kałan i [illegible]

GRUPA II

Gwardia Katowice	4	5	8:7
Stal Szopienice	4	5	13:12
Górnik Mysłowice	3	4	6:4
Stal Świętochłowice	4	4	10:8
Chemik Mała Dąbrówka	4	4	6:10
Lechia Mysłowice	3	3	9:7
Górnik Janów	4	3	11:10
Wisła Brzezinka	4	2	5:9

STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE — BUDOWLANI (LECHIA) MYSŁOWICE 3:1 (1:0). Po fair przeprowadzonej walce zwycięstwo przypadło gospodarzom którzy zdobyli bramki przez Goda II i Rata.

STAL SZOPIENICE — GÓRNIK JANÓW 2:2 (1:1). Mistrz Śląska Górnik Janów stracił dalszy punkt w Szopienicach, remisując ze Stalą. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Pając II i Dera, dla gości — Bąk i Górecki.

GÓRNIK MYSŁOWICE — WISŁA BRZEZINKA 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bożek 2; Patalong i Krejzer po 1.

GWARDIA KATOWICE — CHEMIK MAŁA DĄBRÓWKA 2:3 (2:1). Niespodziewane zwycięstwo gości. — Gra ostra chwilami brutalna. Bramki dla gości uzyskali: Szymborski; Cholewa i Głąbik po 1: dla miejscowych — Hachorek 2.

GRUPA III

Górnik Ruda	[illegible]	[illegible]	11:5
Stal Nowy Bytom	[illegible]	[illegible]	12:1
Stal Łagiewniki	[illegible]	[illegible]	7:1
Górnik Makoszowy	[illegible]	[illegible]	7:6
Górnik Wirek	4	3	5:7
Górnik Chorzów	3	[illegible]	3:6
Górnik Chropaczów	4	[illegible]	4:12
Górnik Orzegów	4	[illegible]	1:12

GÓRNIK CHORZÓW — GÓRNIK RUDA 2:3 (2:1). Po wyrównanej walce zwycięstwo przypadło gościom którzy zdobyli bramki przez Musialika: Binka i Śmieję: dla miejscowych bramki uzyskali: Dawid i Kowol.

STAL NOWY BYTOM — GÓRNIK ORZEGÓW 5:0 (2:0). Miejscowi uzyskali bramki przez Spałka i Kozika.

GÓRNIK CHROPACZÓW — STAL ŁAGIEWNIKI 1:1 (1:1). Wynik odpowiada przebiegowi gry.

GÓRNIK WIREK — GÓRNIK MAKOSZOWY 2:2 (2:1).

GRUPA IV

Stal Siemianowice	[illegible]	6	[illegible]
Górnik Michałkowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Śląsk Tarnowskie G.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Azoty Chorzów	[illegible]	[illegible]	10:[illegible]
Górnik Radzionków	[illegible]	4	[illegible]
Orzeł Nakło	4	4	10:16
Piast Pawłów	4	3	8:11
Górnik Piekary	4	0	3:7

GÓRNIK MICHAŁKOWICE — GÓRNIK PIEKARY 1:0 (0:0). Szczęśliwe zwycięstwo gospodarzy, dla których jedyny punkt zdobył Sokal.

ORZEŁ NAKŁO — AZOTY CHORZÓW 2:3 (2:2). Z gorącego terenu Nakła chorzowianie wywieźli dwa punkty. Bramki zdobyli Breiter Glanz po 2 i Cholewa.

STAL TARNOWSKIE GÓRY — OGNIWO PIAST PAWŁÓW 2:2 (2:1). Bramki dla gości uzyskali: Pytlok i Pierończyk; dla miejscowych — Cholewa i Szolc.

GÓRNIK RADZIONKÓW — STAL SIEMIANOWICE 2:1 (0:1). Niespodziewana porażka leadera tabeli. Górnicy zagrali po przerwie doskonale, zdobywając bramki przez Sołtysika i Michalskiego

Podokręg Bielsko

BIELSKO. Trzecia runda rozgrywek o mistrzostwo klasy A podokręgu Bielsko Biała obfitowała w szereg niespodzianek.

GRUPA I: ZZK Grażyna — ZZK Leszczyński 4:1 (2:1). Bramki dla Grażyny zdobyli: Bauer 3: Taszek 1; dla Leszczyńskiego Hoffman 1. **OGNIWO BIELSKO — STAL CIESZYN 2:2 (1:1).** Bramki zdobyli: dla Ogniwa — Ruda 2; dla Stali — Sitko i Marczyk po 1. **ZWIĄZKOWIEC WADOWICE — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 3:1 (2:1).** — Bramki zdobyli dla Związkowca Zimer: Kozak i Gewor po 1; dla Żywca — Fojcik.

Związkowiec Wadowice	2	[illegible]	[illegible]
Stal Biała	1	[illegible]	[illegible]
ZZK Grażyna	2	2	[illegible]
Związkowiec Żywiec	2	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Bielsko	1	[illegible]	[illegible]
Stal Cieszyn	2	[illegible]	3:9
ZZK Leszczyński	2	0	3:13

GRUPA II: WŁÓKNIARZ BIELSKO — STAL DZIEDZICE 4:2 (2:2). Bramki zdobyli: dla Włókniarza — Blaztyga 2: Kampka i Pająk po 1: dla Stali — Chrzaszcz 2. **UNIA ŻYWIEC — MAKABI BIELSKO 3:0 (w.o.). OGNIWO CIESZYN — GÓRNIK BRZESZCZE 7:0 (3:0).** Bramki podzielił się cały atak.

Włó[illegible]	2	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Cieszyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Dziedzice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Zabłocie	2	[illegible]	[illegible]
Makabi Bielsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Brzeszcze	2	[illegible]	[illegible]

Podokręg Rybnik

RYBNIK. Trzecia runda rozgrywek mistrzowskich klasy A podokręgu rybnickiego przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: BUDOWLANI RYBNIK — LZS SKRZYSZOWICE 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Brzezinka 2, Piechała 1. **GÓRNIK RYBNIK — GÓRNIK KNURÓW 0:7 (0:2).** Bramki zdobyli: Kubicki 4, Grzegorzyca 2 i Wolny 1. **ZZK ŻORY — GÓRNIK NIEWIADOM 3:1 (3:0).** Bramki zdobyli: Szarowicz 2, Burkot 1. Dla pokonanych Janosz. **STAL RYBNIK — GÓRNIK CHWAŁOWICE 7:2 (3:2).** Bramki zdobyli: Dziuba 3, Wieczorek 2, Murat 2, dla zwyciężonych — Białecki i Krol po 1.

Górnik Knurów	3	6	20:2
Stal Rybnik	2	4	10:4
[illegible]	3	4	6:9
LZS Skrzyszowice	3	2	4:4
Budowlani Rybnik	3	2	7:7
Górnik Chwałowice	3	2	8:9
Górnik Pszów	2	2	3:7
Górnik Rybnik	3	2	3:13
Górnik Niewiadom	2	0	3:6

GRUPA II: ODRA WODZISŁAW — GÓRNIK JANKOWICE 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Buży, Klutki, Żonka i Bajer po 1. Dla pokonanych Kitel. **JEDNOŚĆ POPIELÓW — GÓRNIK DĘBIEŃSKO 1:2 (0:1).** Bramki zdobyli: Bednorz i Migiel po 1, dla Górnika Rek. **UNIA ŁAZISKA — SPÓJNIA RYBNIK 1:1 (1:0).** Bramkę dla Spójni zdobył Wieczorek **TSG GOŁKOWICE — GÓRNIK RYDUŁTOWY 4:2 (2:1).**

Górnik Dębieńsko	3	6	13:3
TGS Gołkowice	2	4	6:4
Górnik Rydułtowy	3	4	6:5
Odra Wodzisław	3	4	10:10
Spójnia Rybnik	3	3	4:7
Unia Łaziska	3	2	4:6
Olza Godów	2	1	2:4
Górnik Jankowice	2	1	2:5
Jedność Popielów	3	0	2:5

W B klasie śląskiej

GRUPA I: Stal Mikołów — Spójnia Tychy 1:1 (1:1), Górnik Łaziska Średnie — Unia Czułów 2:1 (1:0), Związkowiec Katowice — Ogniwo Łaziska [illegible]

Górnik Łaziska Śr.	4	7	9:1
Stal Mikołów	4	5	8:5
Ogniwo Łaziska	4	5	14:9
Spójnia Tychy	4	5	12:12
Podlesianka	3	3	5:6
Związkowiec Katowice	4	3	11:16
Papiernik Czułów	4	1	12:15
Chemik Wyry	3	1	5:8

GRUPA II: Piast Lędziny — Stal Ib [illegible] 4:1 (2:1), LZS Chełm Wielki — LZS Imielin 3:1 (2:0), Unia Kosztowy — Chemik Bieruń Stary 2:2 (1:1), Górnik Wesoła — LZS Krasowy 3:0 [illegible].

GZKS Wesoła	4	6	9:3
LZS Chełm	4	6	10:4
Chemik Bieruń Stary	4	6	6:4
Unia Kosztowy	4	5	10:10
LZS Imielin	4	4	12:7
Piast Lędziny	4	3	5:8
LZS Krasowy	4	2	2:9
Stal Ib Katowice	4	0	5:16

GRUPA III: Górnik Świętochłowice — AKS Ib Chorzów 2:2 (1:2), Sęp Godula — Górnik Bielszowice [illegible] (1:0), Śląsk Kończyce — Urania Kochłowice 1:0 (0:0).

Śląsk Kończyce	3	6	7:1
Urania Kochłowice	4	5	10:5
Pogoń Chorzów	3	4	7:6
BZAKS Ib Chorzów	4	3	8:8
Górnik Bielszowice	4	3	6:10
Górnik Świętochłowice	3	1	4:9
Sęp Godula	3	0	5:8

GRUPA IV: Orzeł Brzeziny — Zgoda Repty 5:0 (2:0), Chemik Strzybnica — RKS Boruszowice 7:2 (3:1), Orkan Dąbrówka Wielka — Świerklaniec 4:1 (2:1), Górnik Brzozowice — Odra Miasteczko [illegible] (2:1).

Odra Miasteczko	4	6	[illegible]
Orzeł Brzeziny	3	4	[illegible]
Orkan Dąbrówka W.	4	4	[illegible]
Zgoda Repty	4	4	[illegible]
ZKS Boruszowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Brzozow. Kam.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chemik Strzybnica	[illegible]	[illegible]	15:16
KS Świerklaniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ze sportu motocyklowego

Liga Żużlowa

WARSZAWA. (tel.) Trójmecz motocyklowy o mistrzostwo I Ligi Żużlowej zakończył się zwycięstwem Związkowca Skry — 19 pkt. przed PKM Ogniwo — 17 pkt. i Ogniwem Polonią Bytom — 15 punktów.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: I — Zenderowski 1:30,2, III — Suchecki 1:33,4, IV — Wąsikowski 1:33, V — Morawski 1:51,3, VI — Zenderowski 1:30,4, VII — Jankowski 1:35,8, VIII — Wąsikowski 1:33, IX — Zenderowski 1:28,4 — najlepszy czas dnia. Punkty zdobyli: Zenderowski — 9, Wąsikowski — 7 i Morawski — 3 dla Związkowca-Skry; Suchecki i Chlebicz — po 6 oraz Napiórkowski — 5 dla PKM Ogniwa; Jankowski — 7 oraz Paluch i Polak po 4 dla Polonii Bytom. Po tym spotkaniu tabela I Ligi przedstawia się następująco:

LKM Unia Leszno	4	12	98
Związkowiec Skra W-wa	4	8,5	72
Ogniwo Polonia Bytom	4	8,5	71
Unia Olimpia Grudziądz	4	7,5	62
RKM Budowlani Rybnik	4	7	61
PKM Ogniwo Warszawa	3	7	48
KM Ostrów	3	6,5	53
Kolejarz Rawicz	4	5	54
Ogniwo Łódź	3	4	46

Zwycięstwo Smoczyka w Rybniku i Poznaniu

RYBNIK (Tel.) W sobotę odbyły się w Rybniku wyścigi motocyklowe na żużlu, w których obok Dragi Dziury i Spyry z **RKM** Budowlani Rybnik, wzięli także udział Smoczyk i Olejniczak z LKM Unią Leszno, Kołeczek z łódzkiego Ogniwa oraz Szałkowski z Unii Olimpii Grudziądz. Zawód sprawili organizatorom Siekalski z Rawicza i Maciejewski z Ostrowa, którzy pomimo zapowiedzi nie przyjechali na zawody.

Impreza należała do ciekawych i była poniekąd przeglądem sił przed zbliżającym się spotkaniem międzypaństwowym z Holandią. Jak było do przewidzenia zwyciężył zdecydowanie Smoczyk który czasem 1.26.6 min. ustanowił nowy rekord toru, przy czym czasy lepsze od poprzedniego rekordu, należącego do Dziury i wynosił 1.27.3. uzyskał on w czterech biegach.

Bardzo dobrze wypadł Kołeczek, który w biegu finałowym w pierwszych dwóch okrążeniach był równorzędnym dla Smoczyka przeciwnikiem. Olejniczak i Szałkowski, jechali na Martin-Japach i wypadli tym razem słabiej niż normalnie. Szałkowski wysypał się już w pierwszym biegu a Olejniczak w biegu półfinałowym po wyminięciu Kołeczka wysypał się i biegu nie ukończył, w rezultacie nie wszedł do finału.

Z zawodników miejscowych najlepszym był Dziura, któremu dzielnie sekundował młodziutki Spyra. Draga natomiast wypadł słabo.

Wyniki poszczególnych biegów: I — 1) Smoczyk 1.37.0; 2) Draga 1.33.6. II — 1) Kołeczek 1.32; 2) Szałkowski 1.32.4; 3) Dziura 1.32 7. III — 1) Dziura 1.31.1; 2) Spyra 1.34.6, IV — 1) Kołeczek 1,28; 2) Olejniczak 1.32.4; 3) Draga. V — 1) Olejniczak 1.32.5, 2) Spyra 1.32 6; 3) Szałkowski. VI — Smoczyk 1.26.6 (nowy rekord toru); 2) Kołeczek 1 29.4; 3) Spyra. VII — Smoczyk 1 28; 2) Olejniczak 1.32.2; 3) Dziura 1.32.5. Biegi półfinałowe: I — Smoczyk 1.27.1; 2) Dziura 1.32; 3) Szałkowski. II — 1) Kołeczek 1.32.4; 2) Spyra 1 34.8; Olejniczak biegu nie ukończył. Finał: 1) Smoczyk 1.27 2; 2) Kołeczek 1.32, 3) Dziura 1.34; 4) Spyra 1.35.3.

Organizacja zawodów sprawna. Widzów około 8.000. (WA)

POZNAŃ (Tel.) Zorganizowane przez okręg poznański zawody motocyklowe na rzecz odbudowy Warszawy z udziałem drużyn mistrza Pol[illegible] wą i Kolejarza Rawicz przyniosły w ostatecznej punktacji zwycięstwo, zespołowi LKM Leszno 23 pkt.; przed Ostrowem 21 pkt i Kolejarzem 8 p.

Poszczególne biegi dały następujące wyniki: I — Smoczyk — Leszno 1.33.0 (rekord toru); II — Olejniczak — Leszno 1.36.8; V — Maciejewski — Ostrów 1.49 8 min.; IV — Smoczyk — Leszno 1 38.8; V — Maciejewski — Ostrów 1.37.2; VI — Olejniczak 1.44.2; VII — Smoczyk 1.35.7; VIII — Maciejewski 1.39.0; IX — Woźniak — Le[illegible]

Bieg zwycięzców wygrał Smoczyk w czasie 1.36 2 min. przed Olejnicza[illegible]

KRAKÓW. (tel.) W ramach imprez na odbudowę Warszawy rozegrano w Krakowie spotkanie piłkarskie pomiędzy krakowskimi lekarzami i weterynarzami, które przyniosło zwycięstwo lekarzom 3:2 (1:1). Spotkanie prowadził Miecio Gracz.

Dalsze mistrzostwa kolarskie Polski

ŁÓDŹ (tel.). Ubiegłej niedzieli rozegrano na szosie pod Łodzią pierwszy w historii kolarstwa polskiego wyścig o mistrzostwo Polski, dostępny dla zawodników posiadających karty wyścigowe. Na starcie zebrało się 76 kolarzy z całej Polski, którzy walczyli na dystansie 76 km. Zwyciężył Wilczyński (Ruch Chorzów) w 2.21.34 godzin przed Jabłońskim (Budowlani Wwa) Burdą (Stal Radom) Jankowskim (Drukarz Wwa) Kuranowskim (Gwardia Wwa) i Kwiatkowskim (Stal Radom).

ŁÓDŹ (tel.). Na torze kolarskim w Helenowie odbył się wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Polski. Udział wzięło 6 drużyn (po 4 zawodników) z Warszawy, Wrocławia, Śląska i Łodzi. Dystans wynosił 4 km, zawodnicy mieli do przejechania 10 okrążeń.

Po szeregu przedbiegach, decydujący finisz rozegrał się między ŁKS Włókniarz a Gwardią Warszawa. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) ŁKS I — 5.34,2 min., 2) Gwardia Wwa I — 5.36,0 min., 3) Gwardia Wwa II — 5.51,2 min., 4) ŁKS II — 5.56,3 min 5) Ruch Chorzów 6.01,0 min., 6) Włókniarz Wrocław 6.06,2 min.

Pocieszającym objawem jest, że tytuł mistrza Polski zdobyty został przez młodych kolarzy z ŁKS-u Borucza, Muranowskiego, Gabrycha i Malinowskiego. Drużyna ta w sumie liczyła 80 lat, podczas gdy zespół Gwardii — 130 lat.

Olsza Kraków wygrywa we Wrocławiu

WROCŁAW. (wł.) Na centralnym korcie ZS Gwardii odbył się turniej siatkówki. W turnieju biorą udział: AZS Warszawa, AZS Wrocław, AZS Gliwice, drużyna jednostki Armii Radzieckiej Legnica i Kolejarz Olsza Kraków. Spotkanie między Kolejarzem Olsza a drużyną A. R. zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 2:1 (15:7, 6:15, 16:14).

AZS WROCŁAW — AZS GLIWICE 2:0 (15:4, 15:13). Na wyróżnienie zasługuje najlepszy zawodnik na boisku, Lewkowicz.

KOLEJARZ OLSZA — AZS WARSZAWA 2:0 (15:11, 15:12). AZS w drugim secie prowadził 8:0 i mimo to [illegible]

Sędziowali na zmianę: mgr Damczyk i Szymański.

WROCŁAW. (tel.) Drugi dzień ogólnopolskiego turnieju siatkówki przyniósł nielada sensacje w postaci porażek mistrza i wicemistrza Polski z krakowską drużyną Kolejarz Olsza. Kolejarze z Krakowa okazali się najlepszą drużyną turnieju i wygrali wszystkie spotkania. Na specjalne wyróżnienie zasługuje trójka Klein, Kantorek i Połuczka z Olszy oraz Lewkowicz z AZS Wrocław

Wyniki: Armia Radziecka — AZS Warszawa 2:0 (15:10, 15:7) AZS Wrocław — Kolejarz Olsza Kraków 1:2 (15:9 15:17, 11:15) AZS Gliwice — AZS Warszawa 2:1 (15:13, 13:15 15:13), AZS Wrocław — Armia Radziecka 2:0 (15:10 15:10) Kolejarz Olsza — AZS Gliwice 2:0 (15:13, 15:11) AZS Wrocław — AZS Warszawa 2:0 (16:14 15:11) AZS Gliwice — Armia Radziecka 2:0 (15:10, 12:10 — spotkanie przerwano z powodu zapadających ciemności i za zgodą kapitanów drużyn przyjęto dotychczasowy wynik za końcowy).

Mistrzostwa Gwardii w piłce ręcznej

KRAKÓW (tel.) W ogólnopolskich rozgrywkach piłki ręcznej jakie odbyły się w Krakowie Gwardia Kraków odniosła bezapelacyjne zwycięstwo zajmując pierwsze miejsce w piłce siatkowej i koszykowej W rozgrywkach finałowych Gwardia Kraków pokonała Warszawę miasto 2:0 i Toruń 2:1 i Warszawa Miasto pokonała Toruń 2:1.

W ostatecznej klasyfikacji: 1) Kraków, 2) Gdańsk, 3) Warszawa Miasto, 4) Toruń, 5) Warszawa Powiat, 6) Kamienna Góra, 7) Przemyśl, 8) Białystok.

W rozgrywkach koszykówki w finale Kraków pokonał Gdańsk 72:19 (32:9) Przemyśl — Toruń 20:0 w. o.

W ogólnej klasyfikacji: 1) Kraków, 2) Gdańsk, 3) Przemyśl 4) Toruń.

Jazda konkursowa automobilklubu śląskiego

KATOWICE. W niedzielę odbyła się jednodniowa konkursowa jazda o mistrzostwo śląskiego Automobilklubu. Tytuł mistrza w kat. do 1200 ccm zdobył Kupkowski (Zjedn. Przem. Nieorg. Gliwice) przed Wróblewskim (CZP Chem. Gliwice) i Jarzyną (Zjedn. Przem. Nieorg. Gliwice). Dalsze miejsca zajęli: 4. Romer (PPB Katowice), 5. Czajor (Zjedn. Energetyczne Katowice), 6. Kulczyński (CZPChem. Gliwice), 7. Printa (AP Katowice), 8: Hećko (Zjednobród) — był to najstarszy, bo liczący ponad 50 lat uczestnik konkursu, 9. Rak (AP Katowice), 10. Kołecki (AP).

W kat. ponad 2200 ccm mistrzem został Bukowski (Śląskie Zakłady Mięsne Bytom). Reszta startujących w tej kategorii maszyn nie została sklasyfikowana.

Wyścigi kolarskie w Bielsku

BIELSKO. Zorganizowany przez Koło Sportowe przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bielsku wyścig kolarski na trasie Bielsko — Jaworze — Bielsko (17 km) dał w kategorii niestowarzyszonych następujące wyniki: 1. Adamus (P. S. P. Bielsko) 35.43.1 2. Niziura (niestow.) 35 43.5, 3. Kubica (P. S. P.) 37 min.

W kategorii kartowiczów na trasie Bielsko — Skoczów — Bielsko (26 km): 1. Madej (P. S. P.) 1.17.10, 2. Stark (niestow.) 1.17.37, 3. Gramieczny (niest.) 1.22.32. Najlepszy kolarz Bielska Krupski Jerzy na pierwszym kilometrze złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Organizacja bardzo sprawna. Zainteresowanie wyścigiem b .duże.

KRAKÓW. (tel.) W Krakowie rozegrano spotkanie pingpongowe pomiędzy Stalą z Gliwic a Unią Groble z Krakowa, które zakończyło się zwycięstwem Stali 5:4.

Nowe rekordy juniorów

KRAKÓW (tel.) Na zawodach lekkoatletycznych DOKP Kraków ustanowione zostały 2 nowe rekordy Polski, juniorów. Konikówna w kuli uzyskała 11,96 m, a Bokus w dysku (2 kg) 36 50 m.

Trójmecz w Chorzowie

CHORZÓW. Rozegrano tutaj trójmecz lekkoatletyczny z udziałem Stali Gliwice, Stali Zabrze i AKS. Zwyciężył AKS — 86 pkt., 2. Stal Zabrze — 56 pkt., 3. Stal Gliwice — 41 pkt.

PANIE: 60 m: 1. Burzykówna (AKS) 8,6; 2. Lubecka (Zabrze); **200 m:** 1. Radziejówna (AKS) 28,6; 2. Franówna (AKS) 31,4; **500 m:** 1. Radkówna (AKS) 1,37,8; 2. Demska (AKS) 1,41,7; **80 m płotki:** 1. Pieleszówna (AKS) 15,5; 2. Hirszówna (AKS) 16,4; **wzwyż:** 1. Tomanówna (Zabrze) 137; **w dal:** Burzykówna (AKS); **kula:** Pieleszówna (AKS) 8,90; **dysk:** Bryszówna (Zabrze) 28 85

MĘŻCZYŹNI: 100 m: Krupiński (Zabrze) 11,8; **400 m:** Dylong (AKS) 55,3; **800 m:** Więckik (AKS) 2,21, **1500 m:** Werner (AKS) 4,17,4; **110 m płotki:** Faulhaber (AKS) 18,6; **kula:** Krzyżanowski (Gliwice) 36,00; **dysk juniorów:** Dylong (AKS) 40,77; **oszczep juniorów:** Dylong (AKS) 39,04; **oszczep seniorów:** Leśkiewicz 41,00; **wzwyż:** Krzyżanowski (Gliwice) 163; **w dal:** Gurt 596.

Katowice-Gliwice 2:0 w szermierce juniorów

KATOWICE. W sali MKS w Katowicach zorganizowane zostało międzymiastowe spotkanie w szermierce juniorów Katowic i Gliwic, z którego dochód przekazany został na odbudowę Warszawy.

Zwyciężyły Katowice 2:0 (we florecie 7:2 i w szabli 10:6).

Drużyna Katowic występowała w składzie: floret — Twardokęs, Dworaczek i Rydz; szabla — Małodobry; Twardokęs, Fukała i Pawlas, Gliwice — floret: Lachowski, Pastuszka i Strocen; szabla: Żołnierczyk, Guzik Lachowski i Pastuszka.

Wyróżniał się najlepszy na planszy Twardokęs, który wygrał wszystkie walki i Małodobry, z Gliwic — Pastuszka. Sędziowali: Sobik, Żaczyk, dr Nawrocki, Franz i mechmistrz Czypionka.

Ruch wzmacnia drużynę

CHORZÓW. Jak się dowiadujemy, w związku z likwidacją sekcji piłkarskiej Stali (dawniej Batory) Chorzów, czterech czołowych piłkarzy tego klubu podpisało swój akces do chorzowskiego Ruchu. Piłkarzami tymi są: środkowy napastnik Tim, lewoskrzydłowy Malcherek II, lewy pomocnik Pokuta oraz obrońca Swoboda. Wymienieni zawodnicy wystąpią po raz pierwszy w barwach Ruchu w meczu ligowym z ŁKS Włókniarzem w Łodzi.

Śląsk w dniu Święta Pokoju

KATOWICE. Na terenie Śląska, podobnie jak i w innych województwach, odbędzie się szereg imprez. W Katowicach miłośnicy zawodów żużlowych będą mieli okazję oglądać Smoczyka i in. zawodników LKM z Leszna, którzy przybędą do Katowic aby wziąć udział w zawodach z Budowlanymi Rybnika i Polonią Bytom. Impreza ta odbędzie się 2 października w godzinach popołudniowych. Sosnowiec będzie terenem ciekawego spotkania piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami Zagłębia i Śląska. Jak nas zapewniają organizatorzy drużyny wystąpią w najlepszych swoich składach z wyjątkiem naturalnie zawodników, którzy wezmą udział w międzypaństwowym spotkaniu Bułgaria — Polska.

Program imprez w innych miejscowościach podamy w numerze czwartkowym naszego pisma.

Regaty jesienne w Krakowie

KRAKÓW (tel.) W zorganizowanych przez AZS Kraków regatach jesiennych wzięły udział oprócz osad krakowskich dwie osady wrocławskie: mistrzowska jedynka pań i czwórka męska która w Budapeszcie zdobyła wicemistrzostwo akademickie świata. Do pewnego rodzaju sensacji zaliczyć trzeba pokonanie mistrzyni Polski Wasowicz przez krakowską Błeszczokowicz, która przyszła na metę z czasem 3 10 o 5 długości przed mistrzynią oraz zwycięstwo czwórki wrocławskiej nad krakowską, w której płynęli zawodnicy Verev i Desce

Jedynki: bieg I — Verev 3.24; bieg II — Piątkowski 3.40; bieg III (młodych) — Galewski 4 10,2. Dwójki podwójne — Bujek i Kuszachowicz 4.27.2; czwórki — AZS Kraków 3,26.10, bieg III AZS Kraków 4.04.8. czwórki pań AZS Kraków 4 21.

Ciekawostki Zagłębia

A Wszystkie imprezy sportowe na terenie gminy Łagisza w powiecie będzińskim zwolnione zostały od podatku. Tak zadecydowała Gminna Rada Narodowa na ostatnim posiedzeniu, pragnąca stworzyć możliwie najlepsze warunki rozwojowe dla sportu na miejscowym terenie.

A Od 1 września bawi w Zagłębiu trener piłkarski PZPN, Kuncewicz, który prowadzi treningi „Orląt". Prace jego trwać będą do końca września i mają na celu powiększenie kadry reprezentacyjnych piłkarzy [illegible]

A Międzymiastowe rozgrywki o puchar im. M. Bluszcza wyznaczone zostały na 1 i 2 października br. W zawodach biorą udział reprezentacje miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi. W najbliższych dniach nastąpi losowanie terminów spotkań, przy czym finałowe spotkanie rozegrane zostanie w Sosnowcu. Puchar przez dwa lata z rzędu był w posiadaniu Będzina, raz zdobyła go Czeladź, a obecnie jest w posiadaniu Sosnowca. (Lud)

KATOWICE. Sekcja tenisowa katowickiej Stali zorganizowała pod protektoratem ZZ Hutników „Pierwszy krok tenisowy młodzieży robotniczej". Turniej trwał cały tydzień i zakończony został w czwartek. Startowało 33 chłopców i 8 dziewcząt. Ogólny poziom był zadawalający.

OGNIWO (BBTS) BIELSKO — GÓRNIK RUDA 7:9. W meczu o drużynowe mistrzostwo klasy A grupy II Ogniwo Bielsko uległo na własnym terenie Górnikowi Ruda 7:9. Pod koniec zawodów doszło do incydentów. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Betehr uległ Szerszenowi, Suszczyk Szymczykowi; Fiodorok zremisował z Wyciskiem; Zygmunt uzyskał punkty przez dyskwalifikację Chmurczyka: Romaniuk uległ Zorembikowi. Kopeć odniósł zwycięstwo przez k. o. z Sudłem; mistrz Śląska Dobija przegrał na punkty z Paterokiem; Pietrzykowski wygrał przez t. k. o. z Zawadłem Na punkty sędziował p. Klapsia.

Stanisław Piotrowski

Koniec niezdrowej atmosfery na ringach

Walka o prawdziwy sport

Zdarza się często, że najbardziej zagorzali kibice sportowi nie chodzą zupełnie na zawody bokserskie mimo że sport ten interesuje ich, a pilnie śledząc sprawozdania w prasie na wspomnienie o boksie machają z lekceważeniem ręką.

W czym tkwią przyczyny tego stanu rzeczy? Odpowiedź prosta: poziom imprez bokserskich na odcinku czystości walki jest zastraszająco niski. I dlatego słuszność mają ci, którzy twierdzą, że nasz sport bokserski daleko odbiega pod tym względem od ideału i że jedną z przyczyn porażek na ringach międzynarodowych (Londyn, Oslo) jest właśnie „faul" — walka naszych pięściarzy

Sędziowie schlebiali publiczności

Wina w tym w głównej mierze, zła postawa polskich sędziów ringowych. Kierując się własnymi sympatiami w stosunku do zawodników, ulegając lub schlebiając szowinizmowi publiczności lub też zgoła nie doceniając znaczenia czystości w walce ignorują przepisy, doprowadzając do obniżenia poziomu walk a w gorszych przypadkach do kontuzji zawodni- [illegible]

Bokserzy nasi, przyzwyczajeni do jego systemu walki tolerancję sędziów, uważają za objaw pewnego rutyniarstwa, faulowanie przeciwników (trzymanie, klincze itp.). Nie bez winy są tu również instruktorzy trenerzy i sekundanci, którzy ucząc zawodników tych wszystkich sztuczek rzekomo ułatwiają walkę, przyczyniając się do zwycięstwa. Doświadczenia Igrzysk Olimpijskich, mistrzostw Europy w Oslo i ostatnich mistrzostw Polski wykazały, że zawodnicy nieprzygotowani technicznie lub kondycyjnie uniemożliwiają prowadzenie walk faulami (nieprzepisowe wyprowadzanie ciosów, trzymanie, niebezpieczne bicie głową(. Nawet zawodnicy tej klasy co Antkiewicz, Szymura czy Grzywocz otrzymali na Olimpiadzie czy w Oslo upomnienia za nieczystą walkę. Niektórzy twierdzili przykład że sędziowie odebrali Antkiewiczowi złoty medal, co jest oceną fałszywą i szkodliwą. Antkiewicz jest jednym z najbardziej faul walczących polskich pięściarzy [illegible]

Akcja władz pięściarskich

Aby zmienić radykalnie ten stan rzeczy, aby naprowadzić bokserów polskich na drogę prawdziwego sportu Wydział Sędziowski Polskiego Zw. Bokserskiego wydaje walkę „faula- [illegible]

Nie wprowadzając żadnych zmian, czy też poprawek do regulaminu (te nie są konieczne, gdyż regulamin nie przewiduje tolerowania brutalnej walki). PZB postanowił zaostrzyć sędziowanie, aby znikły z ringów polskich beznadziejne bijatyki, nie mające nic wspólnego z prawdziwym sportem. Walka ta będzie przeprowadzona konsekwentnie do końca, nawet gdyby trzeba było zrezygnować na pewien okres czasu, czy nawet na stałe, bodajże z rzekomo najlepszych pięściarzy.

Piszemy rzekomo, gdyż nie możemy uważać za najlepszego zawodnika, który walczy nieczysto obniżając poziom boksu i co gorsza, narażając na szwank zdrowie swych przeciwników.

Przegląd igrzysk

PZB. wychodzi z założenia, że kontuzje w boksie są zjawiskiem absolutnie zbędnym i należy dlatego karać nie tylko walkę faul ale ale także usiłowanie sfaulowania przeciwnika. Jeżeli na 160 walk w Igrzyskach Olimpijskich była tylko jedna kontuzja, to stało się to dzięki sędziom, którzy zwracali przede wszystkim baczną uwagę na czystość walki.

Najwymowniejszym przykładem godnej pochwały surowości sędziów olimpijskich, niech będzie fakt, że zawodnik CSR Koudela został zdyskwalifikowany za usiłowanie wyprowadzenia zbyt niskiego ciosu. Sędzia dopatrzył się w tym złośliwości i wykluczył Koudelę z walki.

Tylko 34 sędziów

Dlatego PZB wybrał z ogólnej liczby 227 sędziów bokserskich, tylko 34 do prowadzenia walk w klasie Państwowej, dlatego sędziowie ci prowadzić będą ostrą walkę z przejawami łobuzerki w ringach polskich, dlatego wreszcie sędziowie ci są kontrolowani przez delegatów WSS PZB, czy nie pobłażają zbytnio zawodnikom

PZB wprowadził nawet specjalne formularze wypełniane przez delegata WSS na każdym meczu, po każdej walce, w których opiniuje on stopień umiejętności sędziego i jego ustosunkowania się do nowego, ostrego kur- [illegible]

Jeden z najlepszych polskich sędziów bokserskich Łaukedrej, który uzyskał pierwszą lokatę spośród 24 sędziów na Olimpiadzie prowadzi obecnie we wszystkich okręgach kursy dla sędziów z uwzględnieniem no- [illegible]

Akcja PZB powiodła się, wszyscy sędziowie muszą zrozumieć jej cele i zmusić naszych zawodników do czystej dżentelmeńskiej walki.

Zdarza się naprzykład, że sędzia dyskwalifikuje zawodnika już po dwóch napomnieniach na co publiczność często reaguje dopatrując się złej woli ze strony arbitra. Musimy zatem wiedzieć, że jeżeli sędzia zauważy oznaki złej woli u zawodnika, jeżeli stwierdzi, że zawodnik powtarza to samo przewinienie to znaczy rozmyślnie przekracza przepisy, powinien go zdyskwalifikować już przy drugim napomnieniu. Obecnie sędziowie nie będą już używać komendy „puść" którą stosowano przeważnie przy zwarciach. Komenda „puść" zostanie zastąpioną upomnieniem zawodnika, który w zwarciu sfaulował. Sędzia będący w bezpośredniej bliskości zawodników ma możność lepszego od publiczności zaobserwowania, czy zwarcie przeprowadzone jest prawidłowo czy też któryś z zawodników fauluje. W pierwszym przypadku nie ma potrzeby przerywać zwarcia w drugim należy wskazać winowajcę i udzielić mu ostrzeżenia. Komenda „puść" staje się tedy zbyteczną.

Zażarta walka o punkty w spotka- [illegible] sekundantom specjalne tricki bokserskie, których stosowanie ma zapewnić ich pupilom zwycięstwo. Tricki takie nie popłacają. Kurs sędziowania jest bardzo ostry i walka faul zakończy się przykro przede wszystkim dla tego kto ją stosuje.



Polski Związek Bokserski przystąpił do wyplenienia z naszych ringów walki nie fair, co musi obowiązywać nie tylko zawodników, ale czego muszą przestrzegać sędziowie i co musi zrozumieć nie zawsze obiektywna publiczność. Takie chwyty jak na tym zdjęciu nie będą tolerowane. Piszemy o tym w artykule St. Piotrowskiego.

Foto Cz. Datka

Kontrol zawodników

PZB projektuje wprowadzenie w książkach pięściarzy specjalnej rubryki, w której rejestrowane będą przewinienia. Jeżeli pięściarz okaże się niepoprawny musi pożegnać się ze sportem. To samo dotyczy niektórych instruktorów i trenerów. PZB nie będzie wahał się z odsunięciem [illegible] zawodnicy z ich szkoły walczą nieczysto.

Najważniejsze, dla powodzenia całej akcji PZB, jest zrozumienie jakie winna wykazać publiczność spotkań pięściarskich dla sędziów i ich poczynań na ringu. Najbardziej nawet sympatyczny zawodnik musi być [illegible] momencie kiedy ma zamiar, walczyć nieczysto. Dopiero wtedy, gdy oczyścimy sport z tych, którzy nie pojmują jego idei i którzy ją wypaczają, będziemy mogli pokusić się o suk- [illegible]

G. Florian — red. „Sportul Popular"

Rumuńskie echa „Tour de Pologne"

(Od własnego korespondenta)

Bukareszt, we wrześniu.

Z wielkim zainteresowanie śledziła cała Rumunia wyczyny drużyny rumuńskiej w „Tour do Pologne". Co wieczór niezliczone tłumy gromadziły się przed redakcją „Sportul Popular", gdzie publikowano wyniki. Końcowy wynik — zwycięstwo drużynowe — sprawił wszystkim wielką radość. Jest ono cenniejsze w opinii publicznej niż zwycięstwo indywidualne, jest efektem współpracy zespołowej i wychowania kolarzy-robotników przez Rumuńską Partię Robotniczą. Partia dała sportowcom jak najlepsze warunki (obozy kondycyjne, sprzęt itp.). Cała prasa poświęciła swoje kolumny kolarzom i ich zwycięstwu. Na lotnisku tłumy ludzi oczekiwały specjalnego samolotu, którym kolarze wrócili do kraju.

Powitał ich przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu Gheorghe Vidrascu. Na cześć zwycięskiej drużyny zorganizowano liczne przyjęcia, m. in. w „Scanteii" — organie centralnym PMR, w Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu, w redakcji „Sportul Popular", w Tymczasowym Komitecie Rady Ludowej Bukaresztu i w redakcji dziennika „Romania Libera".

Prosiłem kolarzy o wypowiedzi na temat „Tour do Pologne" dla redakcji „Sport i Wczasy". Oto one:

MARIU NICULESCU. „Jesteśmy szczęśliwi z naszego zwycięstwa. Przekonaliśmy innych sportowców, a szczególnie tych z zachodu, że Rumuńska Republika Ludowa otacza sportowców troskliwą opieką. Nasze zwycięstwo zawdzięczamy przede wszystkim niesłabnącemu w czasie wyścigu duchowi zespołowemu. „Tour" był bardzo ciężkim wyścigiem, a drużyna polska bardzo wyrównana. Obecnie przygotowujemy się do dalszych sukcesów".

BRUTARU DUMITRESCU: „Tour de Pologne" był ciężką próbą dla kolarzy. Zaciętość i ogólne porozumienie naszej drużyny przyniosły nam zwycięstwo. Wszyscy kolarze, którzy startowali w wyścigu zrobili jaknajlepsze wrażenie. Przyjęcie nas przez Polaków było wspaniałe. Wszędzie obdarowywano nas kwiatami."

SANDRU II: „Dobry sprzęt i współpraca zespołowa przyniosły nam zwycięstwo. Tyle było ludzi na całej trasie, że wydawało się nam, iż przejeżdżamy przez same miasta."

NAIDIN. „Jestem szczęśliwy, że mój debiut w drużynie narodowej zbiegł się z jej zwycięstwem. Obowiązkiem tych, którzy zajęli dalsze miejsca w klasyfikacji, było pomagać lepszym. Organizacja wyścigu wspaniała."

CIOHODARU: „Wspaniałe przyjęcie przez Polaków zachwyciło nas wszystkich."

NEGOESCU: „Jestem starym kolarzem, ale dotychczas z takim wspaniałym przyjęciem, jakie przygotowali nam Polacy, nie spotkałem się jeszcze nigdzie. Na każdym kroku widać wyraźnie, że kolarstwo jest ulubionym sportem Polaków. Miliony ludzi stały na trasie, czekając nieraz kilka godzin na deszczu, by zobaczyć jadących kolarzy."

NAE CHICOMBAN: „Zdaje mi się, że Warszawa była za mała, by przyjąć wszystkich tych, którzy chcieli zobaczyć ostatni etap. Po raz trzeci byłem w Polsce i przekonałem się, że odbudowa kraju kroczy szybkimi krokami na- [illegible]

NORHADIAN: „Pragnę podziękować Polakom za organizację wyścigu. Była poprostu wspaniała."

Rozmowę przeprowadził dla „Sportu i Wczasów"

redaktor „Sportul Popular"
G. FLORIAN.

MOSKWA. W stolicy ZSRR zakończyły się zawody szermiercze o mistrzostwo Republiki Rosyjskiej. W wyniku walk finałowych tytuły mistrzowskie zdobyli: we florecie kobiet — Tarasowa (Leningrad); w szpadzie — Toporkow (Leningrad), w szabli — Sazonow (Saratow), na bagnety — Ustinow (Swierdłowsk). W tej ostatniej konkurencji zespół świerdłowski zdobył również mistrzostwo [illegible]

Szermierka jest w Związku Radzieckim dziedziną sportu masowego. W mistrzostwach samej Republiki Rosyjskiej w szabli, szpadzie, bagnecie i florecie startowało ponad 1 tys. zawodników. Do finału, w wyniku eliminacji, zakwalifikowało się 120 uczestników mistrzostw, z 15 okręgów Republiki.

SOFIA. W rewanżowym spotkaniu koszykarze Pragi pokonali Sofię 66:49, rehabilitując się za poniesioną porażkę. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Czechosłowak Kozak, zdobywca 28 pkt.

Wykorzystujcie wczasy jesienne

Dobre warunki wypoczynku w ośrodkach dolnośląskich

JELENIA GÓRA. (tel.) Okręg dolnośląski Funduszu Wczasów Pracowniczych spośród czterech centralnych okręgów Polski jest najbardziej popularnym. Świadczy o tym najlepiej ilość skierowań do poszczególnych środowisk FWP.

W roku bież. do wczasowisk dolnośląskich skierowano 278.696 osób na ogólną cyfrę 500.000, co stanowi 55,7 proc. W roku 1950 projektowane jest powiększenie skierowań do wczasowisk dolnośląskich do 318.503 na ogólną ilość 550.000 wczasowiczów w kraju. Stanowi to procentowe powiększenie skierowań na Dolny Śląsk do 57,9 proc.

Popularność wczasowisk dolnośląskich i wysoką cyfrę skierowań wczasowiczów na te tereny tłumaczyć należy tym, że większość ośrodków czynna jest przez cały rok, tzn. tak w sezonie letnim, jak i zimowym, których to warunków z wyjątkiem okręgu krakowsko-śląskiego nie posiadają pozostałe okręgi wczasowe (np. morski czy warszawski).

Stwierdzić jednak należy, że wczasowiska dolnośląskie nie bywają wykorzystane w pełni przez ludzi pracy w okresach przejściowych. Panuje bowiem nieuzasadnione mniemanie, że na wczasy nadają się tylko miesiące letnie czy czysto zimowe. Zupełnie nie docenia się wczasów jesiennych i wiosennych, a przecież Dolny Śląsk posiada wspaniałe tereny, które jesienią mogą być dla wypoczynku w pełni wykorzystane, czego dowodem ich coraz większa popularność turystyczna.

Dużą winę za nienależyte wykorzystanie wczasowisk w bieżącym okresie jesiennym spada na niektóre związki zawodowe. Nie potrafiły one jeszcze wzbudzić u swych członków należytego zainteresowania o celowości i pożyteczności wczasów jesiennych, nadających się świetnie na odpoczynek, dzięki pięknej pogodzie, jaka tu panuje w tym okresie.

Nie trzeba dodawać, że w planowej gospodarce całorocznej, nie wykorzystanie miejsc w okresie jesiennym powoduje duże trudności. Nie wykorzystanie tego okresu dla akcji wczasowej mogło by nawet postawić pod znakiem zapytania celowość utrzymywania mniejszych ośrodków. Utrzymywanie bowiem domów wczasowych w takich ośrodkach musi trwać cały rok, a ich wykorzystanie tylko przez krótki okres letni. Należy zaznaczyć, że na sezon zimowy przygotowuje się w tym roku wykorzystanie kilku takich mniejszych ośrodków, gdzie znajdują się dobre warunki do uprawiania sportu narciarskiego i saneczkarskiego. M. in. wchodzą tu w rachubę domy wczasowe w Sokolcu i Jedlinie pow. wałbrzyskiego, a także piękne nadzwyczaj tereny Jagniątkowa i kilku innych okolic Jeleniej Góry.

W ub. tygodniu odbyła się w Jeleniej Górze konferencja prasowa z inicjatywy tamt. Dyrekcji Okręgowej FWP, na której m. in. przedstawiono szczegóły akcji związanej z wychowaniem fizycznym we wczasowych ośrodkach dolnośląskich

Wczasowiska dolnośląskie dysponują 30 boiskami siatkowymi, 4 koszykowymi, 6 piłkarskimi, 8 kortami tenisowymi i takąż ilością basenów pływackich.

Ze sprzętu sportowego posiadają. 447 par nart, 149 saneczek, [illegible] par butów narciarskich, 250 par łyżew, 6 oszczepów, 20 dysków i 17 kul.

W okręgu pracuje 4 instruktorów w. f., co jest niestety za mało. Pomyśleć by też należało, by ośrodek młodzieżowo-sportowy w Jagniątkowie czynny był przez cały rok a nie tylko do jesieni. Sprawy te jeszcze dokładnie omówimy w następnym numerze.

K.

Sukces młodzieży polskiej

z Bystrzycy za Olzą

Bystrzyca, to wioska beskidzka, położona na Śląsku za Olzą, po drugiej stronie grzbietowiska Czantoria-Stożek. Istnieje tu sekcja sportowa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji, prowadząca ożywioną działalność. Młodzież S. M. P. zdobywa laury nie tylko w sporcie, zwłaszcza zaś w narciarstwie, ale także w dyscyplinach, będących na pograniczu sportu i kultury artystycznej, przede wszystkim zaś w tańcach.

Zespół taneczny S. M. P. w Bystrzycy odniósł przed kilku tygod- [illegible]



Z lewej drużyna [illegible], z prawej drużyna [illegible]

[illegible]



Grupa taneczna Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Bystrzycy w Czechosłowacji, która na konkursie ogólnokrajowym CSR zdobyła drugie miejsce.

Szczecińskie w trosce o wczasy

[illegible] wczasów nadmorskich, wojewoda szczeciński zwołał konferencję, która odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, a w której wzięli udział obok przedstawicieli samorządu z terenu zachodniej części Wybrzeża również kierownicy ośrodków wypoczynkowych FWP od Świnoujścia po Ustkę włącznie z dyrektorem Okręgu FWP Morskiego na czele.

Była to pierwsza konferencja poświęcona współpracy samorządów terenowych z czynnikami Funduszu Wczasów Pracowniczych. Referat dyrektora Okręgu Morskiego FWP naświetlił ogrom pracy położonej przy organizowaniu najmłodszej z czterech dyrekcji FWP, Dyrekcji Morskiej. W woj. szczecińskim znajduje się 10 ośrodków wypoczynkowych FWP, obejmujących 20 miejscowości i 420 obiektów.

Przygotowując uruchomienie wcza- [illegible]

Obiekty były przejmowane od związków zawodowych i instytucji przeważnie w stanie nienadającym się do użytkowania. Otwarcie sezonu nastąpiło ściśle według planu tj. dnia 15 maja br., podczas gdy kredyty na akcję uruchomione zostały zaledwie 13 kwietnia br. Pomimo trudności dyrekcja Morska oddała w terminie do dyspozycji wczasowiczów 7.000 łóżek, z których w ciągu tegorocznego sezonu skorzystało 55.000 osób.

[illegible]

PLATER SZACHOWYM MISTRZEM POLSKI

POZNAŃ. Po zakończeniu dogrywek z ostatniej rundy indywidualnych VII mistrzostw szachowych Polski, w których Arlamowski (Kraków) wygrał z Piechotą (Łódź); Kwilecki (Poznań) zremisował z Jurkiewiczem (Bydgoszcz) [illegible] wał z Makarczykiem (Łódź); ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Plater (Warszawa — 1[illegible]; 2) [illegible] (Kraków) — 10.5 pkt.; 3) Arlamowski (Kraków) — 10 pkt.; 4) Dzięciołowski (Gliwice) — 9.5 pkt.; 5) Kołomecki (Olsztyn) — 9 pkt.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 308-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 308-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 85 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9. tel. 308-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 308-73 (wewn. 08) i 308-01. R 021757